

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 74)
z dnia 12 października 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 74)

12 października 2021 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałek Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat działań podjętych przez Komendanta Głównego Policji oraz Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu w celu wyjaśnienia okoliczności śmierci osób w trakcie interwencji dolnośląskich policjantów oraz działań dyscyplinujących podjętych wobec funkcjonariuszy przeprowadzających przedmiotowe interwencje” – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **nadinsp. Dariusz Augustyniak** pierwszy zastępca komendanta głównego Policji wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kasprzyk** radca prawny, pełnomocnik rodziny zmarłego Łukasza Łągiewki, **Renata Kolerska** adwokat, pełnomocnik rodziny zmarłego Bartosza Sokołowskiego, **Radosz Pawlikowski** radca prawny, prezes Dolnośląskiego Centrum Praw Człowieka oraz **Krzysztof Budnik** adwokat, pełnomocnik rodziny zmarłego Dmytra Nikiforenki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Pilarska** i **Magda Jedynak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji. Bardzo proszę media, aby odstąpiły od pana ministra, bo przeszkadzacie państwo w tej chwili w posiedzeniu Komisji. Panie ministrze, proszę o zajęcie miejsca. Szanowni państwo, prosiłbym o niezakłócanie prac Komisji.

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Przypomnę, że w porządku obrad mamy dzisiaj jeden punkt, tj. rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałek Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat działań podjętych przez Komendanta Głównego Policji oraz Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu w celu wyjaśnienia okoliczności śmierci osób w trakcie interwencji dolnośląskich policjantów oraz działań dyscyplinujących podjętych wobec funkcjonariuszy przeprowadzających przedmiotowe interwencje”. Przypomnę, że jest to kontynuacja.

W państwa i swoim imieniu witam zaproszonych gości. Witam na posiedzeniu Komisji pana Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, witam nadinsp. Dariusza Augustyniaka, pierwszego zastępcę komendanta głównego Policji, pana insp. Mariusza Ciarke, rzecznika prasowego komendanta głównego Policji. Witam mł. insp. Pawła Herbusia, zastępcę dyrektora Biura Kontroli w Komendzie Głównej Policji, oraz pana Andrzeja Miturę, głównego specjalistę w Departamencie Komunikacji Społecznej w MSWiA, a także młodszego inspektora – przepraszam,

że panią na końcu – Jolantę Wróbel, zastępcę Dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej w Komendzie Głównej Policji. Jednocześnie chciałem przywitać pełnomocników osób, o których będziemy dzisiaj rozmawiali: pana Krzysztofa Budnika, adwokata, pełnomocnika Dmytro Nikiforenki, pana Wojciecha Kasprzyka, radcę prawnego, pełnomocnika Łukasza Łągiewki, oraz panią Renatę Kolarską, adwokata, pełnomocnika Bartosza Sokołowskiego. Witam wszystkie pozostałe osoby, panie i panów posłów, przystępujemy do realizacji porządku obrad.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Borysa, ale krótko, panie pośle, bo miał pan możliwość zabrania głosu na ostatnim posiedzeniu i myślę, że mimo nieobecności pan minister i pan komendant zapoznali się ze stenogramem. Będą na pewno pytania, więc bardzo bym prosił o krótkie wprowadzenie. Mam jeszcze uwagę, że jeżeli ktoś z posłów, gości chciałby zabrać głos i przeszkadza mu maseczka, to na czas wypowiedzi można ją zdjąć, a potem z powrotem założyć.

Posel Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, bardzo krótko przypomnę. Sprawa śmierci trzech młodych osób na Dolnym Śląsku: Bartosza Sokołowskiego w Lubinie, Łukasza Łągiewki we Wrocławiu i Dmytro Nikiforenki także we Wrocławiu. Wszystkie trzy zdarzenia, śmierci nastąpiły na skutek i bezpośrednio po interwencji policji. Kilka z tych zdarzeń opinia publiczna miała okazję widzieć także w udostępnionych materiałach filmowych. Wszystkie te sprawy są do siebie bliźniaczo podobne, różne, ale mimo wszystko podobne. We wszystkich przypadkach śmierć nastąpiła bezpośrednio po interwencji policji, za każdym razem użyto środków przymusu bezpośredniego, naszym zdaniem, ale także po konsultacji ze specjalistami, oficerami Policji już emerytowanymi – niezgodnie z zaleceniami, instrukcjami wewnętrznymi. Wszystkich tych przypadków można było naszym zdaniem uniknąć, gdyby interweniujący policjanci byli dobrze przygotowani, w ramach psychologii interwencji posiadali odpowiednie kompetencje i gdyby te akcje były dobrze pokierowane. W dwóch tych przypadkach interwencja nastąpiła w stosunku do osób, najbliższych członków rodziny z zawiadomienia rodzin i zarówno w przypadku Bartosza Sokołowskiego, jak i Łukasza Łągiewki ta śmierć nastąpiła niemalże na oczach najbliższej rodziny. Wszystkie te osoby były oczywiście pod wpływem środków odurzających i wobec nich interwencje policji powinny być prowadzone w określonej procedurze, zresztą przyjętej przez Policję, o czym pan komendant główny mówił. Nie udało nam się wcześniej, na wcześniejszych posiedzeniach Komisji skutecznie porozmawiać i cieszymy się, że dzisiaj możemy wymienić się informacjami. Uważamy, że informacja powinna stanąć na posiedzeniu Sejmu, zobaczymy oczywiście, jaka będzie skala odpowiedzi, dlatego cieszę się, że będą mogli odpowiedzieć na wiele pytań, także pełnomocników, przedstawiciel Policji, pan komendant główny, i pan minister Wąsik.

Podważamy i ciągle mówimy o tym, że policja nie jest wystarczająco dobrze w tych trudnych sprawach przeszkolona. Uważamy, że trzeba zrobić wszystko, aby uniknąć podobnych tragedii i śmierci szczególnie osób młodych, które stały się ofiarami na Dolnym Śląsku. Z wielką przykrością mówimy również o tym, że nie wyciągnięto stosownych wniosków przynajmniej na Dolnym Śląsku i będziemy oczekiwali odpowiedzi ze strony pana komendanta głównego także po śmierci Igora Stachowiaka, z której jednak wszyscy powinniśmy wyciągnąć wnioski, szczególnie w zakresie szkolenia policji i interwencji policji. Dlatego będziemy twardo o tym mówili, będziemy twardo domagali się informacji ze strony pana ministra i komendanta głównego. Ponadto, aby uniknąć w przyszłości podobnych tragedii rodzin poszkodowanych i tych, którzy stracili życie w przeszłości, uważamy, że ta informacja powinna stanąć na posiedzeniu Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan minister czy pan generał? Krótko. Potem będę miał taką prośbę: pięciu pytających, odpowiedź pana ministra, odpowiedź przedstawicieli KGP; bardzo proszę, aby zgłaszać się do pana posła Kalety, który tradycyjnie będzie prowadził listę osób zapisanych do głosu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, każda śmierć jest nieszczęściem i nie można nad tym w żaden sposób przechodzić do porządku dziennego. Każda śmierć to ogromna strata dla rodziny i zdajemy sobie sprawę, że dużo byśmy dali, żeby do tych sytuacji nie doszło, żeby potoczyły się inaczej, żeby nie było takiego skutku. To oczywiste i myślę, że zgadzamy się tutaj wszyscy jak siedzimy. Ale chciałbym też powiedzieć, że musimy do pewnych rzeczy podchodzić, wygasivszy emocje i jako przedstawiciel ministra spraw wewnętrznych i administracji muszę twardo powiedzieć, że nie zgadzamy się na odpowiedzialność zbiorową policjantów wobec tych nieszczęśliwych wypadków, które miały miejsce. Zdajemy sobie sprawę, że każdy z nich powinien być rozpatrzony indywidualnie, bardzo szczegółowo przez organy ścigania, bez presji jakiegokolwiek ze stron, we współpracy z organami do tego upoważnionymi i jestem przekonany, że taka sytuacja właśnie ma miejsce.

Informacje na temat szczegółów tych postępowań przedstawi za chwilę pan komendant Augustyniak, natomiast podkreślam jeszcze jedną rzecz, że te sprawy muszą być rozstrzygnięte w sposób nieemocjonalny, niezwykle drobiazgowy i spokojny. Bez względu na to, że są to ogromne nieszczęścia, musimy przy tych sprawach schować emocje, tak żeby sprawiedliwie rozeznac, żeby nie wyrządzić następnych szkód. To co mówił już pan minister Kamiński na posiedzeniu Komisji swojego czasu, to co mówił pan komendant Szymczyk chciałem podkreślić, że nie będzie żadnego zacierania śladów, chcemy te sprawy wyjaśnić do imentu, do każdego szczegółu i jak państwo doskonale pewnie wiecie z mediów, pan komendant będzie też o tym mówił, w jednej z tych spraw prokuratura podjęła już bardzo ważne decyzje procesowe. Pokazuje to, że organy ścigania działają, w mojej ocenie skutecznie, wyjaśniając każdy element. Z jedną rzeczą się nie zgodzę: że te wszystkie przypadki są do siebie zbliżone. Moja ocena tej sytuacji wobec faktów, które znam, jest inna i myślę, że różne będą także decyzje organów ścigania, ale na to oczywiście poczekamy. Jedną sytuację mamy w pewien sposób wyjaśnioną, prokuratura zajęła już stanowisko, ale myślę, że o szczegółach tych postępowań zarówno policyjnych, jak i prokuratorskich, bo to zostało już zrealizowane, powie pan komendant Augustyniak. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to oddam mu głos.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę, panie komendancie.

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym przedstawić państwu najbardziej aktualną informację dotyczącą naszych czynności, czynności wykonywanych przez funkcjonariuszy Policji w dwóch obszarach. Pierwsze to są czynności kontrolne, a drugi obszar to czynności, które wynikają z rozdziału 10 ustawy o Policji i to są czynności wyjaśniające, również czynności dyscyplinarne.

Szanowni państwo w dniach 8–17 września na polecenie komendanta głównego Policji zespół kontrolerów Biura Kontroli KGP i Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP przeprowadził kontrole w trybie uproszczonym w Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu oraz w jednostkach podległych – w Komendzie Miejskiej Policji we Wrocławiu i Komendzie Powiatowej Policji w Lubinie. Dotyczyły one prawidłowości podjętych czynności służbowych, reakcji na zdarzenie, nadzoru położonych nad realizowanymi czynnościami przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu wobec Dmytra, obywatela Ukrainy, w dniu 30 lipca 2021 r., Łukasza w dniu 2 sierpnia 2021 r. oraz funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie wobec Bartosza w dniu 6 sierpnia 2021 r., w tym realizacji poleceń komendanta głównego Policji zawartych w notatkach służbowych z dnia 16 sierpnia 2021 r. i z dnia 25 sierpnia 2021 r. Zakres przedmiotowych kontroli, szanowni państwo, to: prawidłowość podjętych czynności służbowych przez funkcjonariuszy KWP we Wrocławiu, reakcja na zdarzenie, nadzór położonych nad realizowanymi czynnościami przez funkcjonariuszy KMP we Wrocławiu w dniu 30 lipca 2021 r. w związku z doprowadzeniem do Wrocławskiego Ośrodka Pomocy Osobom Nietrzeźwym Dmytro, lat 25, obywatela Ukrainy; prawidłowo-

wość podjętych czynności służbowych, reakcja na zdarzenie, nadzór przełożonych nad realizowanymi czynnościami przez funkcjonariuszy KMP we Wrocławiu w dniu 2 sierpnia 2021 r. podczas interwencji Policji podjętej wobec Łukasza; prawidłowość podjętych czynności służbowych, reakcja na zdarzenie, nadzór przełożonych nad realizowanymi czynnościami przez funkcjonariuszy komendy powiatowej w Lubinie w dniu 6 sierpnia podczas interwencji podjętej wobec Bartosza; ocena przebiegu doskonalenia zawodowego w zakresie techniki i taktyki interwencji, użycia i wykorzystania środków przymusu bezpośredniego, wykorzystania kamer nasobnych oraz prawidłowości prowadzonych czynności wyjaśniających i postępowań dyscyplinarnych w przedmiotowych sprawach; nadzór ze strony kierownictwa KWP we Wrocławiu nad realizacją zagadnień określonych w punktach 1 i 4. Obecnie trwa analiza zebranego materiału oraz kierowane są dodatkowe zapytania – te pytania kierowane są praktycznie każdego dnia – do poszczególnych policjantów z kontrolowanych jednostek. Jednocześnie część czynności wyjaśniających i postępowań dyscyplinarnych, które zgodnie z zakresem przedmiotowym kontroli podlegać będą ocenie według stanu na obecną chwilę, pozostają w prowadzeniu. Chciałem tylko dodać, szanowni państwo, że aktualnie analizujemy 11 tomów akt tego postępowania, czynności są w toku.

Szanowni państwo, na terenie KGP Najwyższa Izba Kontroli prowadzi aktualnie kontrolę na temat przygotowania wybranych podmiotów do realizacji zadań na rzecz zapewnienia porządku publicznego z wykorzystaniem środków przymusu bezpośredniego. Dodatkowo objęła swoim zakresem czynności zrealizowane przez KGP, odnoszące się do zdarzeń użycia środków przymusu bezpośredniego przez policjantów w garnizonie dolnośląskim, w tym dotyczących podmiotowych interwencji z dnia 30 lipca, 2 sierpnia i 6 sierpnia, w trakcie lub po których nastąpił zgon osoby. Termin prowadzenia kontroli: od 21 czerwca do 15 października. Zakres prowadzonej kontroli to: struktury organizacyjne Policji odpowiedzialne za realizację zadań związanych z ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego; doskonalenie zawodowe obsady oddziałów prewencji, samodzielnych pododdziałów prewencji Policji i nietatowych pododdziałów, oddziałów prewencji Policji; przygotowanie logistyczne Policji do działań na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego; przygotowanie i prowadzenie działań policyjnych z użyciem środków przymusu bezpośredniego w ramach operacji policyjnych; kontrola stosowania przez policjantów środków przymusu bezpośredniego; pomoc psychologiczna udzielana policjantom. My jako przedstawiciele podmiotu kontrolowanego dostarczamy wszystkie niezbędne materiały, których oczekuje od nas NIK.

Szanowni państwo, informacje na temat prowadzonych czynności w trybie rozdziału 10 ustawy o Policji; pozwólcie państwo, że przedstawię je w trybie chronologicznym. Pierwsze zdarzenie – z dnia 30 lipca 2021 r., dotyczące obywatela Ukrainy, Dmytro. Wydział Kontroli KWP we Wrocławiu przeprowadził w tej sprawie ustalenia z wyżej wymienionych czynności. Sporządzona została notatka służbowa z dnia 31 lipca 2021 r. z ustaleń w sprawie zgonu osoby we Wrocławskim Ośrodku Pomocy Osobom Nietrzeźwym, doprowadzonej przez funkcjonariuszy z KMP we Wrocławiu w dniu 30 lipca 2021 r. Notatkę zaakceptował komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu. Z zapisu nagrania monitoringu z pomieszczenia sala nr 6, mieszczącego się w WOPON, wynikało, że w obezwładnieniu Dmytro uczestniczyło 9 osób, w tym 4 policjantów. W dniu 2 sierpnia wdrożone zostały na polecenie komendanta miejskiego Policji we Wrocławiu czynności wyjaśniające – postanowienie komendanta miejskiego Policji we Wrocławiu z dnia 2 sierpnia 2021 r. w sprawie wyjaśnienia okoliczności doprowadzenia w celu wytrzeźwienia obywatela Ukrainy Dmytra przez funkcjonariuszy wydziału patrolowego i prewencji KMP we Wrocławiu, gdzie w pomieszczeniu WOPON doszło do jego zgonu. W dniu 3 sierpnia z polecenia dyrektora Biura Kontroli KGP naczelnik Biura Kontroli wystąpił pisemnie do KWP we Wrocławiu w aspekcie ujawnienia nieprawidłowości działań funkcjonariuszy w zakresie użytkowania kamer nasobnych. Czynności wyjaśniające zostały zakończone w dniu 30 sierpnia sprawozdaniem, które zatwierdził komendant miejski Policji we Wrocławiu. Na podstawie sformułowanych wniosków w dniu 1 września komendant miejski Policji we Wrocławiu wydał postanowienie o wszczęciu postępowań dyscyplinarnych przeciwko czterem policjantom. W dniu 2 września wobec dwóch

funkcjonariuszy wszczęto postępowanie administracyjne w kierunku wydalenia ich ze służby. W dniu 13 września wszczęto kolejne postępowanie administracyjne w kierunku wydalenia ze służby trzeciego funkcjonariusza. W dniu 13 września po analizie zebranych materiałów postanowieniem komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu wszczęte zostało dodatkowe postępowanie dyscyplinarne w stosunku do jednej z policjantek. Ponadto ze względu na przypadki nienagrywania interwencji za pomocą kamer nasobnych w dniu 9 września komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu postanowieniem nr 116 polecił przeprowadzenie czynności wyjaśniających w sprawie nadzoru komendanta miejskiego Policji we Wrocławiu nad problematyką rejestrowania interwencji kamerami nasobnymi, w tym wydarzeń nadzwyczajnych oraz realizacji poleceń dotyczących kamer nasobnych – czynności pozostają w toku. W dniu 7 października rzecznik dyscyplinarny, czyli osoba prowadząca te postępowania, zwrócił się do komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu o kontynuowanie wyżej wymienionych czynności wyjaśniających do dnia 8 listopada. Notatka została zatwierdzona przez komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu, co wynika z naszych przepisów ustawy o Policji.

Jakie są aktualne rozstrzygnięcia w tych sprawach? Postanowieniem nr 86 z dnia 1 września 2021 r. komendanta miejskiego Policji w stosunku do jednego z funkcjonariuszy zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne. Zarzut: niedokonanie rejestracji czynności służbowych za pomocą posiadanej kamery nasobnej. Rozkazem personalnym nr 2092/21 komendant miejski Policji we Wrocławiu zawiesił tego funkcjonariusza w czynnościach służbowych na okres od 2 września 2021 r. do 1 września 2022 r. Policjant ten w dniu 24 września 2021 r. rozkazem personalnym nr 2561/21 komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu został zwolniony ze służby w Policji na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji.

W stosunku do drugiego funkcjonariusza postanowieniem nr 87 komendanta miejskiego Policji z dnia 1 września zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne wobec wyżej wymienionego. Zarzut: niedokonanie rejestracji czynności służbowych za pomocą posiadanej kamery nasobnej. Rozkazem personalnym nr 2094 komendanta miejskiego Policji we Wrocławiu z dnia 1 września policjant został zawieszony w czynnościach służbowych od 2 września 2021 r. do 1 września 2022 r. Postanowieniem nr 107 z dnia 8 września komendanta wojewódzkiego Policji nastąpiło przejęcie postępowania dyscyplinarnego przez komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu. Orzeczeniem nr 29 z dnia 27 września 2021 r. komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu uznał obwinianego winnym popełnienia zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych i wymierzył karę dyscyplinarną – nagane. Orzeczenie uprawomocniło się w dniu 6 października 2021 r., policjant nie będzie składał odwołania od tego rozstrzygnięcia dyscyplinarnego.

Jeżeli chodzi o trzeciego funkcjonariusza, to postanowieniem nr 84 z dnia 1 września 2021 r. komendant miejski Policji we Wrocławiu wszczął wobec niego postępowanie dyscyplinarne. Zarzut: w trakcie udzielania asysty personelowi placówki podczas obezwładniania osoby przekroczył swoje uprawnienia, używając siły fizycznej poprzez zadawanie uderzenia otwartą dłońią w twarz mężczyzny, przekroczył uprawnienia używania pałki służbowej w celu zwiększenia docisku na plecy oraz poprzez zadawanie uderzeń pałką trzymaną oburącz w okolicach dolnej części pleców, przy jednoczesnym zastosowaniu wobec osoby kajdanek założonych na ręce, nie dokonał w sposób prawidłowy rejestracji wykonywanych czynności służbowych za pomocą posiadanej kamery nasobnej. Rozkazem personalnym nr 2093/21 komendant miejski Policji we Wrocławiu zawiesił wyżej wymienionego policjanta w czynnościach służbowych na okres od dnia 2 września 2021 r. do 1 września 2022 r. Postanowieniem nr 103 z dnia 8 września komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu przejął postępowanie dyscyplinarne do prowadzenia własnego. Tenże policjant został zwolniony ze służby w Policji z dniem 10 września 2021 r. rozkazem personalnym komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu z dnia 8 września 2021 r. Policjant ten został zatrzymany 7 października 2021 r. zarządzeniem prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, sygnatura akt 30401DS, kwalifikacja prawna czynu – art. 247 § 1 Kodeksu karnego w związku z art. 231 § 1 k.k. w związku z art. 155 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

W stosunku do czwartego policjanta postanowieniem nr 85 z dnia 1 września 2021 r. komendant miejski Policji we Wrocławiu wszczął postępowanie dyscyplinarne. Zarzut: przekroczenie uprawnień, używanie siły fizycznej poprzez co najmniej dwukrotne zadanie uderzenia ręką w okolice głowy, obręczy barkowej mężczyzny. Rozkazem personalnym nr 2095 z 2021 r. komendanta miejskiego Policji we Wrocławiu policjant ten został zawieszony w czynnościach służbowych na okres od dnia 2 września 2021 r. do 1 września 2022 r. Postanowieniem nr 101 z dnia 8 września komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu przejął postępowanie dyscyplinarne do prowadzenia własnego. Postanowieniem nr 144 z dnia 6 października komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu zawiesił przedmiotowe postępowanie dyscyplinarne do czasu uprawomocnienia się rozkazu personalnego o zwolnieniu funkcjonariusza ze służby w Policji, dlatego że rozkaz ten został wydany w dniu 1 października. Na podstawie tego rozkazu policjant został zwolniony ze służby w Policji z dniem 5 października 2021 r. na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o Policji. Rozkaz jest w tej chwili nieprawomocny. Ten funkcjonariusz, ta osoba, która już funkcjonariuszem nie jest, została zatrzymana w dniu 7 października zarządzeniem prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, sygnatura akt 30101DS, kwalifikacja prawna czynu podobna jak w przypadku osoby, o której mówiłem wcześniej.

W stosunku do piątego funkcjonariusza postanowieniem nr 118 komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu z dnia 13 września wszczęto postępowanie dyscyplinarne. Zarzut: popełnienie przewinienia dyscyplinarne w taki sposób, że widząc nieprawidłowe zachowanie dwóch swoich kolegów, nie zareagował oraz nie podjął działań uniemożliwiających funkcjonariuszom stosowanie wobec Dmytro siły fizycznej i pałki służbowej typu tonfa w postaci uderzeń wbrew ustawowym warunkom ich użycia. Naruszył dyscyplinę służbową poprzez zaniechanie tej czynności służbowej w ten sposób, że nie powiadomiono przełożonego o zastosowaniu wobec Dmytro siły fizycznej, pałki służbowej typu tonfa w postaci uderzeń wbrew ustawowym warunkom ich użycia. Postępowanie pozostaje w toku.

W dniu 7 października 2021 r. do komendanta głównego Policji skierowany został wniosek komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu o przedłużeniu terminu prowadzenia czynności dowodowych na czas oznaczony do 3 miesięcy, tj. do dnia 12 listopada 2021 r. w wyżej wymienionym postępowaniu dyscyplinarnym. Ten funkcjonariusz został zatrzymany w dniu 7 października 2021 r. zarządzeniem prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, sygnatura akt 3041DS. Kwalifikacja prawna czynu: art. 247 § 1 k.k. w zbiegu z art. 231 § 1 k.k. w zbiegu z art. 155 w związku z art. 11 § 2 k.k. W dniu 11 października komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu wszczął postępowanie administracyjne na podstawie art. 61 § 1 i 4 Kodeksu postępowania administracyjnego, które będzie zmierzało do wydalenia funkcjonariusza ze służby.

Zdarzenie drugie, które zaistniało na terenie miasta Wrocławia w dniu 2 sierpnia, dotyczące zgonu Łukasza. Zdarzenie miało miejsce 2 sierpnia o godz. 1.30. Wydział kontroli KWP we Wrocławiu przeprowadził w tej sprawie ustalenia. Z wyżej wymienionych czynności sporządzona została notatka służbowa z dnia 2 sierpnia 2021 r. oraz z dnia 3 sierpnia 2021 r., dotycząca ustaleń ze zgonu Łukasza, wobec którego w dniu 2 sierpnia interwencję podejmowali funkcjonariusze wydziału prewencji i patrolowego KMP we Wrocławiu. Wyżej wymienione notatki służbowe zaakceptował komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu. W dniu 2 sierpnia 2021 r. pierwszy zastępca komendanta miejskiego Policji we Wrocławiu podjął decyzję o wdrożeniu czynności wyjaśniających w trybie art. 134i ust. 4f ustawy o Policji w sprawie wyjaśnienia okoliczności interwencji asysty, realizowanej przez funkcjonariuszy wydziału prewencji i patrolowego KMP we Wrocławiu, w związku ze zgłoszeniem próby samobójczej Łukasza.

W dniach od 6 do 25 sierpnia 2021 r. na polecenie zastępcy komendanta głównego Policji w Biurze Kontroli KGP dokonano analizy materiałów i dokumentów, przesłanych z KWP we Wrocławiu, w sprawie interwencji policjantów KMP we Wrocławiu wobec Łukasza, w tym analizy materiału filmowego z przebiegu interwencji, zarejestrowanego kamerą nasobną. Szanowni państwo, mamy ten materiał ze sobą i jeżeli państwo sobie zyczycie – to jest niecałe 5 minut – możemy ten materiał pokazać.

Posel Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:

Pytanie, czy materiał jest cały? Żeby nie było takiej sytuacji...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Nie udzieliłem głosu.

Posel Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:

Prosilibyśmy o całość, bo rodzina ma ogromne zastrzeżenia...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ale nie udzieliłem głosu. Rozumiem, że pan poseł zada pytanie po pokazaniu tego materiału, bo nie chciałbym prowadzenia w tej chwili polemiki.

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:

Szanowni państwo, zanim ten materiał pokażemy, to chciałbym kontynuować, jeżeli mogę.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę, panie generale.

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:

W dniu 25 sierpnia sporządzona została notatka służbowa z ustaleń w sprawie interwencji policjantów KMP we Wrocławiu w dniu 2 sierpnia, podczas której użyto środków przymusu bezpośredniego wobec Łukasza, który następnie zmarł w szpitalu. Notatka została zaakceptowana przez komendanta głównego Policji. W dniu 27 sierpnia 2021 r. notatka została przesłana do komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu w celu spowodowania realizacji zawartych w niej wniosków. Jednocześnie w piśmie przewodnim zwrócono uwagę, że zarówno w zdarzeniu z dnia 30 lipca, dotyczącym doprowadzenia do WOPON obywatela Ukrainy, jak i w wyżej wymienionych zdarzeniu wystąpiły zastrzeżenia w zakresie użytkowania kamer nasobnych przez policjantów. W dniu 30 sierpnia 2021 r. zakończone zostały czynności wyjaśniające, wdrożone na polecenie komendanta miejskiego Policji we Wrocławiu. W dniu 1 września 2021 r. zgodnie z wnioskiem z czynności wyjaśniających zostały wszczęte postępowania dyscyplinarne wobec czterech policjantów będących w miejscu interwencji w związku z niewłaściwym użytkowaniem kamer nasobnych oraz wobec dyżurnej Komisariatu Policji Wrocław Psie Pole w związku z niewłaściwym zabezpieczeniem śladów i dowodów przed ich utratą na miejscu zdarzenia. Dodatkowo w dniu 8 września 2021 r. rozpoczęto prowadzenie czynności wyjaśniających w zakresie wzajemnej asekuracji czynności po dobytciu broni służbowej przez jednego z policjantów, a także przyjętej taktyki i techniki podczas prowadzonej interwencji w dniu 2 sierpnia 2021 r. Sprawdzano również sposób i proporcjonalność użycia środków przymusu bezpośredniego do stopnia zagrożenia oraz czy środki przymusu bezpośredniego zostały użyte w sposób niezbędny do osiągnięcia celu i czy dokonano wyboru środka przymusu bezpośredniego o najmniejszym stopniu dolegliwości w wyżej wymienionej interwencji. Starano się wyjaśnić rozbieżności treści zapisu w systemie SWD, tj. Systemie Wspomagania Dowodzenia Policji, z treścią zapisów w dokumentacji służbowej, sporządzanej przez funkcjonariuszy biorących udział w przedmiotowej interwencji, a także sposobu rozliczenia służby pełnionej przez jednego policjantów biorących udział w interwencji oraz próby podjęcia lub powodów odstąpienia od podjęcia czynności przez zespół negocjacyjny w tej interwencji, jak również niewyjaśnienia przyczyn kwestii w czynnościach wyjaśniających, dotyczących interwencji przeprowadzanej przez funkcjonariuszy KMP we Wrocławiu w dniu 2 sierpnia 2021 r. wobec Łukasza i zakończonych przez komendanta miejskiego Policji we Wrocławiu. Czynności te wynikały z wątpliwości Biura Kontroli KGP w powyższym zakresie, określonych w notatce służbowej z dnia 25 sierpnia, przesłanej do KWP we Wrocławiu celem realizacji wniosków w niej zawartych. Czyli po prostu mieliśmy wątpliwości i komendant główny zalecił wyjaśnienie pewnych dodatkowych kwestii. Czy jesteście gotowi?

Na temat policjantów biorących udział w interwencji. Pierwszy z policjantów, który w trakcie interwencji posiadał na wyposażeniu kamerę nasobną – postanowieniem nr 89 z dnia 1 września 2021 r. komendant miejski Policji we Wrocławiu wszczął postępowanie dyscyplinarne w stosunku do tego policjanta. Zarzut: naruszenie dyscypliny służbowej,

niedokonanie rejestracji wykonanych czynności służbowych za pomocą kamery nasobnej. Postanowieniem nr 99 komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu z dnia 8 września nastąpiło przejęcie tego postępowania dyscyplinarnego do prowadzenia przez komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu. W dniu 27 września 2021 r. komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu skierował do komendanta głównego Policji wniosek o przedłużenie terminu prowadzenia czynności dowodowych do dnia 30 października 2021 r. w tym postępowaniu dyscyplinarnym. Postanowieniem nr 579 z dnia 30 września komendant główny Policji przedłużył termin prowadzenia czynności dowodowych w powyższym postępowaniu dyscyplinarnym do dnia 31 października 2021 r. Postanowieniem nr 149 komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu z dnia 11 października 2021 r. o uzupełnieniu zarzutów w postępowaniu dyscyplinarnym uzupełniono zarzuty o pięć czynów dotyczących naruszenia dyscypliny służbowej w ten sposób, że funkcjonariusz nie dokonał rejestracji wykonywanych czynności służbowych za pomocą posiadanej kamery nasobnej w czasie służby w dniu z 1 na 2 sierpnia 2021 r. Popełnił przy tym przewinienie dyscyplinarne w ten sposób, że w dniu 2 sierpnia w lokalu mieszkalnym przy ul. Słomińskiego we Wrocławiu jako osoba prowadząca czynność służbową z zatrzymania rzeczy sporządził protokół z zatrzymania rzeczy z dnia 2 sierpnia 2021 r., w treści którego zawarł nieprawidłowe okoliczności dotyczące miejsca i czasu zatrzymania procesowego noża od Łukasza. Postępowanie pozostaje w toku.

Jeśli chodzi o drugiego funkcjonariusza, to w trakcie interwencji posiadał on na wyposażeniu kamerę nasobną. Postanowieniem nr 88 z dnia 1 września komendant miejski Policji we Wrocławiu wszczął postępowanie dyscyplinarne. Zarzut: naruszenie dyscypliny służbowej, niedokonanie rejestracji wykonywanych czynności służbowych za pomocą posiadanej kamery nasobnej. Postanowieniem nr 97 z dnia 8 września 2021 r. komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu nastąpiło przejęcie postępowania dyscyplinarnego przez KWP we Wrocławiu. W dniu 27 września komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu skierował do komendanta głównego Policji wniosek o przedłużenie prowadzonych czynności dowodowych do 31 października 2021 r. Postanowieniem nr 576 komendant główny w dniu 30 września 2021 r. przedłużył termin prowadzenia czynności dowodowych w tym postępowaniu dyscyplinarnym do dnia 31 października 2021 r. Postanowieniem nr 148 komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu z dnia 11 października 2021 r. o uzupełnieniu zarzutów w postępowaniu dyscyplinarnym uzupełniono zarzuty o pięć czynów dotyczących naruszenia dyscypliny służbowej w ten sposób, że funkcjonariusz nie dokonał rejestracji wykonanych czynności służbowych za pomocą posiadanej kamery nasobnej w czasie służby w dniu z 1 na 2 sierpnia 2021 r. oraz popełnił przewinienie dyscyplinarne w ten sposób, że w dniu 2 sierpnia w trakcie realizacji interwencji w lokalu mieszkalnym przy ul. Słomińskiego we Wrocławiu jako osoba uczestnicząca w czynnościach służbowych zatrzymania rzeczy podpisał protokół zatrzymania rzeczy z dnia 2 sierpnia, w treści którego zawarto nieprawidłowe okoliczności dotyczące miejsca i czasu zatrzymania procesowego noża od Łukasza. Postępowanie pozostaje w toku.

Jeżeli chodzi o trzecią osobę, to w trakcie interwencji policjant posiadał na wyposażeniu kamerę nasobną. Postanowieniem nr 90 z dnia 1 września 2021 r. komendant miejski Policji we Wrocławiu wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec tego funkcjonariusza. Zarzut: naruszenie dyscypliny służbowej, niedokonanie rejestracji wykonywanych czynności służbowych za pomocą posiadanej kamery nasobnej. Postanowieniem nr 113 z dnia 8 września 2021 r. komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu przejął postępowanie dyscyplinarne do prowadzenia przez komendę wojewódzką Policji we Wrocławiu. W dniu 27 września 2021 r. komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu skierował do komendanta głównego wniosek o przedłużenie prowadzonego postępowania dyscyplinarnego do 31 października 2021 r. Postanowieniem nr 578 komendant główny Policji w dniu 30 września 2021 r. przedłużył termin prowadzenia czynności dowodowych w postępowaniu dyscyplinarnym do dnia 31 października 2021 r. W dniu 5 października 2021 r. postanowieniem nr 133 komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu uzupełniono zarzuty o cztery czyny polegające na naruszeniu dyscypliny służbowej w ten sposób, że w dniu 2 sierpnia 2021 r. w trakcie realizacji podjętych interwencji obwiniony nie

dokonał lub częściowo dokonał rejestracji wykonanych czynności służbowych za pomocą posiadanej kamery służbowej. Postępowanie pozostaje w toku.

Czwarty z policjantów posiadał na wyposażeniu w trakcie interwencji kamerę nasobną. Postanowieniem nr 91 z dnia 1 września 2021 r. komendant miejski Policji we Wrocławiu wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec wyżej wymienionego. Zarzut: naruszenie dyscypliny służbowej, niedokonanie rejestracji wykonywanych czynności służbowych za pomocą posiadanej kamery nasobnej. Postanowieniem nr 111 z dnia 8 września 2021 r. komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu nastąpiło przejęcie postępowania przez komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu. W dniu 27 września 2021 r. komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu skierował do komendanta głównego Policji wniosek o przedłużenie tego postępowania do dnia 31 października 2021 r. Postanowieniem nr 573 komendant główny przychylił się do wniosku komendanta wojewódzkiego i przedłużył termin prowadzenia czynności dowodowych w tej sprawie do dnia 31 października 2021 r. W dniu 5 października 2021 r. postanowieniem nr 142 komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu uzupełniono zarzuty o pięć czynów polegających na naruszeniu dyscypliny służbowej w ten sposób, że w dniu 2 sierpnia 2021 r. w trakcie realizacji podjętej interwencji obwiniony nie dokonał rejestracji wykonanych czynności służbowych za pomocą posiadanej kamery nasobnej. Postępowanie pozostaje w toku.

W stosunku do dwóch kolejnych osób – to był patrol nieumundurowany – policjanci, którzy podczas interwencji używali... jeden z nich używał pałki teleskopowej, zostały przeprowadzone czynności wyjaśniające, natomiast nie wszczęto postępowań dyscyplinarnych. W stosunku do siódmej osoby zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne postanowieniem nr 92 z dnia 1 września komendanta miejskiego Policji we Wrocławiu. Zarzut: w trakcie obsługi zdarzenia dotyczącego interwencji w lokalu mieszkalnym nie podjęto decyzji o przeprowadzeniu na miejscu zdarzenia czynności niecierpiących zwłoki w celu zabezpieczenia śladów i dowodów, o których mowa w art. 308 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Postanowieniem nr 109 z dnia 8 września 2021 r. komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu postępowanie dyscyplinarne w tej sprawie zostało przejęte do dalszego prowadzenia przez komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu. W dniu 27 września 2021 r. komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu skierował do komendanta głównego wniosek o przedłużenie czynności dowodowych w tej sprawie do dnia 31 października 2021 r. Komendant główny postanowieniem nr 577 przychylił się do prośby i przedłużył czynności dowodowe do dnia 31 października 2021 r. Chciałbym tylko dodać, że bodajże 2 dni temu do KGP wpłynęło sprawozdanie z prowadzonych czynności wyjaśniających, które w trybie nadzoru jest w tej chwili przez nas analizowane. W sprawie zgonu Łukasza śledztwo prowadzi Prokuratura Okręgowa w Legnicy, sygnatura akt 30441DS62021.

Rzecznik prasowy komendanta głównego Policji insp. Mariusz Ciarka:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, panowie ministrowie, panowie posłowie, za chwilę zostanie zaprezentowany film z kamery nasobnej, którą posiadał policjant podczas interwencji 2 sierpnia we Wrocławiu. Ta interwencja dotyczy zgłoszenia do mężczyzny, który miał myśli samobójcze, a także irracjonalnie się zachowywał. To jest nagranie policjanta, który asystował podczas tej interwencji. Przypomnę, dlaczego zdecydowaliśmy się ujawnić to nagranie, choć to nie jest łatwa decyzja. To są, szanowni państwo, duże emocje nie tylko dla nas, nie tylko dla mnie jako rzecznika Policji, że musiałem taki film prezentować podczas konferencji prasowej, ale zdajemy sobie sprawę, że przede wszystkim dla rodziny, ponieważ to są jedne z ostatnich chwil życia ich członka rodziny. Jednak przyczyną tego, dlaczego zdecydowaliśmy się wspólnie z prokuraturą, za zgodą prokuratury, ujawnić ten film w interesie społecznym, ale także w interesie Policji była wcześniej zwołana konferencja przez jednego z pełnomocników rodziny. Podczas tej konferencji padły... ja tutaj się nie boję użyć słów, które okazały się kłamstwem, co ten filmik generalnie pokazuje, a więc przypomnę, że podczas tej konferencji powiedziano, że na miejscu nie było umundurowanych policjantów, dlatego Łukasz nie mógł wiedzieć, z kim ma do czynienia. Na tym filmiku wyraźnie zobaczymy, że są umundurowani poli-

cyjanci z napisami POLICJA, ale także jeszcze przed interwencją policjantów czynności podejmowali tam przez kilkanaście minut również umundurowani strażacy z Państwowej Straży Pożarnej. Na miejscu byli także, co ważne, ratownicy, którzy mieli bezpośrednio po wejściu do mieszkania udzielić Łukaszowi pomocy.

Podczas briefingu zwołanego przez pełnomocnika rodziny padły też słowa, że nikt nie wzywał Łukasza do zachowania zgodnego z prawem, że nikt tam nie widział noża, że takie sytuacje nie miały miejsca. Na filmie, który zostanie państwu zaprezentowany, będzie wyraźnie widać, że policjanci cały czas, przez okres prawie 5 min krzyczą, aby odłożył on nóż, aby ten nóż został odrzucony. Policjantka, która była na miejscu, bardzo spokojnym głosem wzywa do zachowania zgodnego z prawem, mówi wręcz: Łukasz, nic ci nie grozi, proszę, odłóż nóż. To będzie zarejestrowane na tym filmie, jak również sytuacja, dlaczego była używana pałka służbowa, teleskopowa przez policjanta – tylko i wyłącznie w celu odtrącenia tego noża, co zresztą się udało. Ja pozwoliłem sobie, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, na ten wstęp przed uruchomieniem filmu, ponieważ nie chcę w trakcie filmu swoim głosem zagłuszać tego, co jest, ponieważ podczas różnego rodzaju wypowiedzi medialnych spotkałem się też z takim zarzutem, że podczas konferencji omawiałem ten film w takich momentach, które były dla nas niewygodne, a więc absolutnie teraz podczas prezentacji tego filmu nie będę komentować, aby nie spotkać się z takim zarzutem, że próbuję cokolwiek zagłuszyć. Natomiast chcę jeszcze dodać, że w ten film nikt nie ingerował, poza wyblurowaniem twarzy funkcjonariuszy, miejsc identyfikujących to mieszkanie. Nie było żadnej ingerencji w głos, nie było żadnego wyciszenia głosów policjantów, nikt w żaden sposób nie ingerował. I uprzedzając pytania, czy to jest cały film: na tym filmie, tak jak dostaliśmy zgodę prokuratury, brakuje ostatnich dosłownie... też nie tak jak w różnego rodzaju przekazach medialnych minuty czy dwóch, ale brakuje dosłownie kilku sekund. To są te ostatnie sekundy, kiedy otworzono drzwi do mieszkania, gdzie z kamerki policjanta, który stał z boku, jak widać, tego mężczyznę po prostu widać tylko w samej bieliźnie. Po wejściu policjanci przytrzymują go za ręce, za nogi i pada stwierdzenie: już go mamy, w sensie tym pozytywnym, że można przekazać go ratownikom...

Radca prawny, pełnomocnik rodziny zmarłego Łukasza Łągiewki Wojciech Kasprzyk:

Panie przewodniczący, mamy tu z szeregiem kłamstw do czynienia. Pan Ciarka kłamie publicznie i naprawdę, jeżeli chcemy obiektywnie to obejrzeć, to niech państwo nie będą wprowadzani w błąd.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jak udzielę panu głosu, to pan się odniesie.

Radca prawny Wojciech Kasprzyk:

Ale to są kłamstwa jawnie publikowane. Mam nadzieję, że pan Ciarka odpowie za to.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Nie udzieliłem panu głosu.

Rzecznik prasowy komendanta głównego Policji insp. Mariusz Ciarka:

Szanowni państwo, ja przedstawiłem, jak ta sytuacja wygląda, państwo zobaczycie na filmie, jak to wygląda. Proponuję zwrócić uwagę na to, czy są tam funkcjonariusze umundurowani, których państwo zobaczycie, czy jest nóż, czy policjanci używają rzeczywiście tej pałki teleskopowej po to, aby ten nóż wytrącić. Po prostu była to odpowiedź na briefing zwołany wcześniej przez pana pełnomocnika, który powiedział, że nikt na miejscu noża nie widział, nie było umundurowanych policjantów i nikt nie wzywał do zachowania zgodnego z prawem. Myślę, że film możemy już puścić i tak jak powiedziałem, powstrzymamy się tu od komentowania.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Ja tylko z apelem. Ponieważ pan pułkownik, pan z Policji zadeklarował, że nie będzie się wtrącał w czasie filmu, oczekuję, że również nikt z państwa tego nie zrobi.

[prezentacja filmu]

Rzecznik prasowy komendanta głównego Policji insp. Mariusz Ciarka:

Szanowni państwo, ten film jest dosłownie o kilka sekund dłuższy, bo jak widzicie, to nie jest policjant, który akurat bezpośrednio interweniował. Myślę, że pan pełnomocnik ma pewnie wgląd do całości materiału, który prokuratura pozwala udostępnić, i tam naprawdę nie ma nic do ukrycia, kiedy ratownicy udzielają pomocy.

Szanowni państwo, żeby wyjaśnić: my mogliśmy pokazać te fragmenty praktycznie bez żadnego filmu, mogliśmy pokazać, że nóż był, że byli umundurowani policjanci, tak naprawdę zrobić stopklatki tych zdjęć, aby odpowiedzieć na fałszywe argumenty pełnomocnika podczas zwołanej konferencji. Bo takie słowa niestety tam padły, że noża miało tam nie być – jak widzicie, szanowni państwo, nóż jest, i to nie nożyk, tylko naprawdę dosyć duży nóż. Tam były zresztą dwa noże, a później w międzyczasie również stłuczona butelka, byli umundurowani policjanci. Dodam, że podczas tej interwencji na zewnątrz pod blokiem były też radiowozy z włączonymi sygnałami świetlnymi, a więc też, jak pokazuje doświadczenie życiowe, osoby, które są w mieszkaniu, widzą, że są tam na miejscu służby ratunkowe, że jest straż pożarna, pogotowie, policja. Ciężko w związku z tym przyjąć argument, że nie było wiadomo, że na miejscu są policjanci. Policjanci, którzy podejmują interwencję, gdzie jeszcze przed przyjazdem czy podjęciem tych działań przez policjantów strażacy najpierw próbują wyłamać drzwi. Dlatego nie rozumiem osobiście, dlaczego pojawił się taki argument, że nikt nie widział, że tam są policjanci, bo to jest, jak sami państwo widzicie, niezgodne z prawdą. Tak samo jak nie wiem, dlaczego pojawił się taki argument... mogę tylko przypuszczać, że podczas tego briefingu, który miała miejsce wcześniej, przed ujawnieniem filmu, być może – to jest moje przypuszczenie – pan pełnomocnik czy rodzina nie wiedzieli, że jest nagranie z kamery nasobnej. I stąd tak odważne twierdzenia, że nikt tam nie widział noża, że policjanci nie wzywali do zachowania zgodnego z prawem, że policjanci nie krzyczeli: odłóż nóż. Być może właśnie dlatego, że nie było wiadomo, że kamera to nagrała, że była włączona. Ale to są oczywiście tylko przypuszczenia. Państwo mogliście zobaczyć to, co na tym nagraniu się znajduje.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Mam pytanie do pana ministra, do panów policjantów, pytanie formalne: czy jest dalsza część tego filmu? Jeśli jest, to ja bym bardzo prosiła, żebyśmy zobaczyli po prostu całość, jeżeli można, bo zdaje się, że to, o co chodzi najbardziej, to jest w tej drugiej części.

Poseł Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, ja też... Przepraszam, panie ministrze, panie ministrze... jeżeli można, panie pośle, jeżeli można zabrać głos. Czy pan jest w stanie dopuszczać... Panie ministrze, pan nadzoruje Policję. Czy pan... dlaczego pan dopuszcza...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, chciałem odpowiedzieć pani poseł.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, ja udzielię panu głosu. Pan minister odpowie pani poseł i udzieli panu głosu.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Mnie się wydaje, że jest to ten fragment, na który Policja dostała zgodę od prokuratury. Wydaje się, że jeżeli chcecie państwo upublicznić całość materiału, to parę sekund dalej, to trzeba wystąpić do prokuratora, który prowadzi postępowanie, który jest władny to zrobić. Nikt z nas siedzących tutaj nie jest władny takiej zgody wydać.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ale krótko.

Poseł Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie ministrze, jak pan może tak argumentować? Odpowiada pan za Policję. Jeżeli jest zarzut ze strony pokrzywdzonych, obrońców, którzy mówią jedno-

znacznie: proszę pokazać cały film, jeżeli prawdą jest to, że film ma jeszcze 1 minutę i 20 sekund, a nie 5 sekund – mówię do pana Ciarki – jeżeli macie zgodę na upublicznienie całego materiału, to zróbcie to. Ja miałem okazję jechać z ojcem i siostrą nieżyjącego pana Łukasza, którzy byli świadkami tego zdarzenia. Tam podobno było naciskanie ręki butami, bicie, być może połamanie piszczeli pałkami teleskopowymi. Jeżeli się zdecydujecie, panowie, na pokazanie tego filmu i macie na to zgodę, pokażcie cały film. Przecież o to właśnie chodzi, żeby była pełna transparentność. Jeżeli dzisiaj jest tak, że pokazujecie tylko fragmenty filmu, to oczywiście rzeczą jest to, że strona mówi: chcemy mieć pełną transparentność, pokażcie wszystkie szczegóły, jeżeli zdecydujecie się na pokazanie filmu. Bo być może w wyniku tej interwencji, w ciągu tej 1 minuty 22 sekund zginął czy umarł Łukasz Łągiewka. Dlaczego pan nie chce tego zrobić? Powiem panu jeszcze dalej. Rodzina mówiła mi o tym... oczywiście, był tam nóż. Początkowo weszli nieumundurowani policjanci, dopiero później umundurowani – mówię o akcji przy drzwiach. Cała sprawa jest tragedią, śmiercią i tragedią, która musi być wyjaśniona bardzo skrupulatnie, żeby nikogo nie oskarżyć wbrew temu, o czym mówią fakty i te obrazy. Ale jeżeli pan chce ukrywać część filmu, to jest po prostu komuna, takich rzeczy się nie robi.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Pan widział całość?

Posel Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:

Nie, nie widziałem, ale rodzina mówi o tym, że film trwa jeszcze 1 minutę 22 sekundy.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, czy ja mogłabym w kwestii formalnej?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy pan generał skończył swoją wypowiedź? Proszę kontynuować i potem będą pytania. Pani poseł, jest pani zapisana jako pierwsza do głosu. Bardzo proszę, panie generale.

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozwolę sobie kontynuować tę informację. Trzecie zdarzenie, które zaistniało w dniu 6 sierpnia na terenie Lubina, dotyczyło zgonu Bartosza. Zdarzenie miało miejsce w dniu 6 sierpnia 2021 r. o godz. 6 rano. Wydział kontroli KWP we Wrocławiu przeprowadził w tej sprawie ustalenia. Sporządzona została notatka z dnia 6 sierpnia 2021 r. z ustaleń dotyczących zgonu Bartosza, wobec którego w dniu 6 sierpnia 2021 r. interwencję podejmowali funkcjonariusze referatu interwencyjnego wydziału prewencji Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. Notatkę zaakceptował komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu. W dniu 7 sierpnia 2021 r. na polecenie zastępcy komendanta głównego zespół policjantów Biura Kontroli i KGP przeprowadził ustalenia w KWP we Wrocławiu i w KPP w Lubinie. W dniu 6 sierpnia wdrożone zostały czynności wyjaśniające w KPP w Lubinie w sprawie przeprowadzonej w dniu 6 sierpnia w Lubinie przy ul. Traugutta interwencji wobec Bartosza przez funkcjonariuszy z KPP w Lubinie. Czynności wyjaśniające dotyczyły sześciu funkcjonariuszy. W dniu 9 sierpnia zastępca komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu polecił przekazanie wdrożonych na polecenie komendanta powiatowego Policji w Lubinie czynności wyjaśniających do dalszego prowadzenia wyznaczonemu rzecznikowi dyscyplinarnemu KWP we Wrocławiu. W dniu 16 sierpnia 2021 r. w KGP sporządzona została notatka służbowa z ustaleń w związku ze zgonem Bartosza, wobec którego w dniu 6 sierpnia 2021 r. interwencję podejmowali funkcjonariusze KPP w Lubinie. Notatka z klauzulą niejawności, zastrzeżone, została zaakceptowana przez zastępcę komendanta głównego. W dniu 18 sierpnia 2021 r. przesłana została informacja do komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu o zaakceptowaniu notatki ze wstępnych ustaleń przez zastępcę komendanta głównego oraz o poleceniu realizacji wniosków z niej wynikających. W dniu 17 września 2021 r. zastępca komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu powiadomił m.in. o tym, że w dniu 9 sierpnia 2021 r. komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu polecił przejście przez KWP we Wrocławiu do dalszego prowadzenia czynności wyjaśniających, zainicjowane postanowieniem komendanta powiatowego Policji w Lubinie z dnia 6 sierpnia, oraz poszerzeniu zakresu prowadzonych czynności wyjaśniających. Komen-

dant powiatowy Policji w Lubinie zgodnie z dyspozycją art. 39 ust. 1 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej dokonał oceny prawidłowości zastosowanych środków przymusu. Według sporządzonej oceny środki przymusu zostały zastosowane zgodnie z przepisami wymienionej ustawy. W dniu 4 października 2021 r. te czynności wyjaśniające zostały zakończone. Sporządzone zostało sprawozdanie z czynności wyjaśniających, prowadzonych w KWP we Wrocławiu, zatwierdzone w dniu 4 października 2021 r. przez komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu w sprawie przeprowadzonej w dniu 6 sierpnia 2021 r. w Lubinie przy ul. Traugutta interwencji wobec Bartosza przez funkcjonariuszy KPP w Lubinie; z informacji, jaką matka pana Bartosza przekazała w rozmowie telefonicznej z zastępcą dyżurnego KPP w Lubinie w dniu 6 sierpnia, która mogła dotyczyć ewentualnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez funkcjonariuszy KPP w Lubinie; ocenę prawidłowości powiadomienia matki o śmierci jej syna, a także czynności podejmowanych przez funkcjonariuszy KPP w Lubinie w dniu 6 sierpnia 2021 r. w mieszkaniu przy ul. Traugutta... w związku z zabezpieczeniem procesowym telefonu komórkowego, należącego do pani Jolanty.

W treści sprawozdania sformułowane zostały niżej wymienione wnioski. Po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających uznano, że użycie wobec Bartosza środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej oraz kajdanek, w tym kajdanek zespolonych, mieściło się w granicach, jakie określa ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Biorąc pod uwagę wysoki stopień trudności interwencji podejmowanej wobec Bartosza, spowodowany zaburzeniami jego świadomości, zagrożeniem dla interweniujących policjantów i jego samego, interwencji wymagającej ciągłej zmiany taktyki postępowania, stwierdzono, że przyjęta technika i taktyka zastosowana wobec Bartosza nie budziła zastrzeżeń. Policjanci podejmujący interwencję wykonywali szereg czynności przewidzianych wytycznymi Europejskiej Rady Resuscytacji w ramach udzielonej pierwszej pomocy. Powiadomienie pogotowia ratunkowego nastąpiło w chwili, kiedy Bartosz po raz pierwszy stracił przytomność. Nie stwierdzono nieprawidłowości w korespondencji prowadzonej w tym zakresie przez służby dyżurne KPP w Lubinie. Nie stwierdzono zarzutów formułowanych przez matkę Bartosza, odnoszących się do rzekomego pobicia przez funkcjonariusza KPP w Lubinie. Powiadomienie matki o śmierci syna w rozmowie telefonicznej było spowodowane nawiązaniem połączenia telefonicznego, jakie na stanowisku kierownika KPP w Lubinie wykonała pani Jolanta. W tej sytuacji zastępca dyżurnego komendy powiatowej w Lubinie, który odebrał telefon i usłyszał pytanie o pomoc w zlokalizowaniu szpitala, do którego został przewieziony Bartosz, był zmuszony udzielić informacji o jego zgonie. W ocenie rzecznika dyscyplinarnego z faktu udzielenia tej informacji nie można funkcjonariuszowi czynić zarzutu naruszenia dyscypliny służbowej lub zasad etyki zawodowej. Czynności podejmowane przez funkcjonariuszy KPP w Lubinie w mieszkaniu przy ul. Traugutta w związku z zabezpieczeniem procesowym telefonu komórkowego należącego do pani Jolanty zostały przeprowadzone prawidłowo i na podstawie obowiązujących przepisów k.p.k. W Prokuraturze Okręgowej w Łodzi prowadzone jest śledztwo dotyczące przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy KPP w Lubinie, przeprowadzających w dniu 6 sierpnia 2021 r. interwencję wobec Bartosza S., tj. o czyn z art. 155 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. Śledztwo w tej sprawie zostało wszczęte w dniu 6 sierpnia 2021 r. Uznano, że należy monitorować przedmiotowe postępowanie, w tym m.in. uzyskać materiał dotyczący ustalenia przyczyn zgonu Bartosza, oraz w razie konieczności podjąć dalsze czynności służbowe wobec funkcjonariuszy podejmujących przedmiotową interwencję, a ponadto przesłać sprawozdanie z tych czynności do Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

W sprawie dotyczącej zgonu Bartosza prowadzone jest śledztwo przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi i jest brak zgody na udzielanie informacji oraz udostępnienie kopii materiałów zarządzeniem prokuratora. Panie przewodniczący, bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Jakie nazwisko mam zapisać? Panie mecenasie, ale ja pana nie mam na liście. Udzielę głosu tylko pełnomocnikom, którzy zostali zgłoszeni.

Nie wiem, jak pan tu się pojawił, dlatego że ustaliliśmy nazwiska osób, które zaprosiłem, i udzielię głosu tylko pełnomocnikom, którzy zostali zaproszeni przez Komisję. Dlatego przywitałem troje pełnomocników i tym pełnomocnikom udzielię głosu. Tak ustaliliśmy, więc jeżeli już, to na samym końcu, natomiast zaproszenia do państwa nie wysyłałem. W pierwszej kolejności udzielię głosu posłom, później państwu pełnomocnikom. Bardzo proszę, najpierw pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, potem pan poseł Krutul, pani poseł Piekarska, pan poseł Śmiszek, pani poseł Nowogórska, pan poseł Ryszard Wilczyński i pani poseł Magdalena Sroka, pan poseł Szymański, pan poseł Piotr Borys. A na koniec pani mecenas i pan mecenas.

Bardzo proszę, pani poseł. Ale mam taką uprzejmą prośbę. Ponieważ mamy salę do godz. 15, bardzo bym prosił, żebyście państwo zadawali pytania bez rozwijania tezy, abyśmy do minimum skrócili wypowiedzi, tak żeby każdy z parlamentarzystów mógł zadać pytania i uzyskać odpowiedź. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowny panie komendancie, zacznę od kwestii formalnej. Mianowicie chciałabym na podstawie art. 19 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora wystąpić do Policji z wnioskiem o udostępnienie wniosku do prokuratury w sprawie upublicznienie tego nagrania. Chciałabym dowiedzieć się, o co państwo wnioskowali, o jaką zgodę, w jakim zakresie. Proszę również o udostępnienie odpowiedzi ze strony prokuratury, na co wyraziła zgodę. Powinniśmy precyzyjnie wyjaśnić sprawę, dlaczego ten film, który przed chwilą mogliśmy oglądać, został przed upublicznieniem poddany edycji, tzn. nie widzieliśmy całego nagrania. Państwo informują, że jest ciąg dalszy, jednocześnie go nie pokazując. Chciałabym wiedzieć, czy to Policja wystąpiła o zgodę na upublicznienie tylko fragmentu tego nagrania, czy też prokuratura nie wyraziła zgody na całe nagranie. A jeśli wyraziła zgodę na udostępnienie całego nagrania, to żebyśmy mieli możliwość jeszcze podczas tego posiedzenia Komisji zapoznać się z tym nagraniem, ponieważ tak wybiórcze informacje nie dają nam pełnego obrazu tego, co się wydarzyło.

Odnosząc się do tego, co mogliśmy zobaczyć na nagraniu, chciałabym zapytać przedstawicieli KGP, dlaczego podczas tej interwencji nie była obecna żadna osoba występująca w roli negocjatora? Zgłoszenie dotyczyło podejrzenia ojca pana Łukasza, że jego syn chce popełnić samobójstwo. Widzimy na nagraniu, które państwo nam zaprezentowali, że od początku interwencja podejmowana jest w sposób siłowy, bez próby rozmowy, dialogu i zanim jeszcze policjanci powzięli informację, wiedzę o tym, że pan Łukasz ma w ręce nóż.

Ostatnie, trzecie pytanie jest pytaniem natury ogólnej. Oczywiście zgadzam się z panem ministrem, który apeluje, żebyśmy nie dokonywali generalizacji, uogólnień, nie traktowali wszystkich policjantów jako osób, które potencjalnie mogą doprowadzić do takiej tragedii. Jednocześnie w uszach brzmia mi nadal słowa ojca Igora, który powiedział, że gdyby jego syn nie spotkał na swoje drodze policjantów, to by żył. I takie słowa cisną się z pewnością rodzinom 34-letniego Bartosza, 29-letniego Łukasza czy 25-letniego Dmytra. I zgadzając się z panem ministrem, że uogólniać nie należy, chyba wszyscy się zgodzimy, że nie mamy już do czynienia z jednostkowymi przypadkami, ale z problemem systemowym. Na przestrzeni ostatniego roku byliśmy świadkami wielu doniesień o nieprawidłowościach związanych z użyciem środków przymusu bezpośredniego – część doprowadziła do takich tragedii, o jakich dzisiaj rozmawiamy, część na szczęście nie doprowadziła do śmierci, ale jednak było to nadużycie. Jednocześnie wiemy, że do niedawna funkcjonował znacznie okrojony program szkolenia zawodowego policjantów, który wynosił zaledwie 64 dni, i wiemy też, że z tego skróconego kursu skorzystało około 3 tys. policjantów, tzn. 3 tys. policjantów zaledwie po 64 dniach zostało dopuszczonych do czynności. Czy w związku z tymi ostatnimi wydarzeniami na Dolnym Śląsku KGP planuje organizację jakichkolwiek zajęć doszkalających? Czy po ukończeniu szkolenia zawodowego wiedza funkcjonariuszy w zakresie sposobu sięgania po środki przymusu bezpośredniego jest w jakikolwiek sposób weryfikowana albo uaktualniana? W końcu czy komenda planuje przeprowadzenie masowych, powszechnych w Policji szkoleń uzupeł-

niających z zakresu używania środków przymusu bezpośredniego, bo wszyscy widzimy, że problem jest natury systemowej, a nie incydentalnej. Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie komendancie, zebrani przedstawiciele... Panie komendancie, mówił pan o wielu zwolnieniach, które się posypały lawinowo w komendzie. Mam techniczne pytanie: co pan i pana podwładni konkretnie, powtarzam, konkretnie uczynili w kwestii zmian w szkoleniu czy też doborze, selekcji kandydatów na funkcjonariuszy polskiej Policji? Nadmienię po raz kolejny, że takie przeciągające się postępowanie w sprawie wpływa negatywnie na ocenę pozostałych policjantów pełniących służbę w naszym kraju. Kolejne pytania zadadzą koleżanki i koledzy z klubu Lewicy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Katarzyna Piekarska, proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, panowie policjanci, myślę sobie, że gdyby nie determinacja rodzin i gdyby nie media, to te sprawy mogłyby nie zakończyć się tak, jak powinny się zakończyć. I to jest kwestia najbardziej, powiedziała-bym, smutna w tym wszystkim. Natomiast dostałam we wrześniu bardzo ciekawy materiał od pana gen. Jarosława Szymczyka, który mówi o poprawie standardów w obszarze profesjonalizacji interwencji policyjnych. Przeczytałam sobie rozdział dotyczący interwencji policyjnych wobec osób z zaburzeniami psychicznymi lub niekontrolującymi swoich zachowań z innych przyczyn. Bo jak przeanalizowałam różne kwestie związane z policyjnymi interwencjami, to wydaje mi się, że to jest ta pięta achillesowa Policji. Przeczytałam, jak wiele szkoleń, jak wiele różnego rodzaju działań było przeprowadzonych w Policji, właśnie żeby te działania wobec osób z zaburzeniami psychicznymi bądź pod wpływem narkotyków, dopalaczy, alkoholu były przeprowadzane profesjonalnie i żeby nie kończyły się tak, jak omawiane przez nas przypadki. Jak się czyta to opracowanie, to ma się wrażenie, że tych szkoleń było dużo, są różnego rodzaju filmy instruktażowe, co więcej, z tego opracowania, które dostałam od pana komendanta głównego wynika, że są bardzo dokładnie analizowane wszelkiego rodzaju interwencje. Natomiast niestety okazuje się, że w zasadzie chyba niewiele z tego wynikało, a to są działania, które prowadzi państwo – i dobrze, że je prowadzicie – od kilku lat. Tyle że chyba nie do końca skutecznie. Więc tak jak tutaj jest napisane...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani poseł, prosiłem, żeby zadawać pytania bez wprowadzenia, bo ja mam bardzo długą listę osób.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Dobrze, w takim razie moje pytanie jest takie: co państwo zamierzacie konkretnie zrobić – bo mądry ten, co na błędach się uczy – aby te straszne błędy, które popełnili policjanci, bo tak z tego wynika, aby to się więcej nie powtórzyło? Uważam, że tę sprawę trzeba wyjaśnić naprawdę do końca właśnie po to, aby nie stosowano odpowiedzialności zbiorowej, o czym mówił pan minister, bo też się zgadzam, że są również... tzn. większość to wspaniali policjanci, ale żeby to błoto ze złych interwencji nie bryzgało ich mundurów.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie komendancie, jedno zdanie wstępu. Państwo mocą ustawy scedowało na Policję monopol na stosowanie przemocy. Policja ma prawo stosować przemoc w imieniu państwa i na to wszyscy się godzimy od lewa do prawa, nie ma wokół tego żadnej dyskusji. Tylko to stosowanie przemocy musi być poddane ekstremalnej kontroli ze strony organów państwa, społeczeństwa obywatelskiego i mediów. Mam takie wrażenie, że dzisiaj oczywiście odbywamy niezwykle istotną dyskusję i niestety przyczynkiem do tej dyskusji były trzy, a w perspektywie pięciu

lat cztery głośne śmierci. Gdyby nie te śmierci, nie byłoby w ogóle dyskusji, a dzisiaj mamy dyskusję z posłami, z komendantami, z ważnymi osobami w świetle kamer, ale ja nie wiem, czy tak to powinno wyglądać. Nie wiem, czy w ogóle te sprawy powinny trafiać na posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, bo mamy od tego odpowiednie jednostki kontrolujące. W świetle tych ostatnich lat i doświadczeń mam w związku z tym pytanie do pana ministra, mniej może do pana komendanta, ale bardziej do ministra jako czynnika politycznego: czy nie przyszedł czas na poważną debatę o tym, czy Policja jest w stanie sama siebie skutecznie kontrolować? Czy nie przyszedł czas na poważną polityczną i prawną rozmowę na ten temat, czy nie powinniśmy wyprowadzić poza struktury Policji czynników kontrolujących działania policjantów? Zawsze jest tak, i nie uciekniemy od tego, i społeczeństwo też nam to mówi, że zawsze są pewne podejrzenia, jeśli kolega kontroluje kolegę, nawet jeśli się nie znają, nawet jeśli są odpowiednie procedury, nawet jeśli jeden jest ze Szczecina, a drugi z Przemysła. Wydaje się, że dochodzimy do pewnej granicy, do pewnego momentu, i te kolejne śmierci są takim momentem, niestety bardzo tragicznym, że powinniśmy jednak rozpocząć poważną debatę w Sejmie nad wprowadzeniem tego czynnika kontrolującego.

Poseł Szczepański złożył już jakiś czas temu projekt o powołaniu biura monitorowania Policji, wyprowadzonym poza struktury Policji, bo w ten sposób można zapobiec wszystkim podejrzeniom o nieprawidłowości, wszystkim podejrzeniom o ukrywanie różnych faktów, nawet jeśli to ukrywanie nie ma miejsca, bo zawsze zostaje jakaś nuta niepewności. Myślę więc, że takim postulatem z tego posiedzenia Komisji powinno być rozpoczęcie bardzo poważnej dyskusji na temat wyprowadzenia poza struktury policyjne czynników kontrolujących i monitorujących. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Urszula Nowogórska.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, panie generale, szanowni państwo, wszyscy według pełnionych funkcji i godności, na początku chciałam powiedzieć, że w Policji służy bardzo wielu doświadczonych, dobrych policjantów i należy dołożyć wszelkich starań, żeby ta skaza, która pojawiła się na honorze Policji, została wyjaśniona. W przeciwnym razie zaufanie do tej formacji mundurowej nie będzie pełne i społeczeństwo nie będzie miało możliwości odnoszenia się do tej formacji w sposób pozytywny. Dlatego apeluję o to, aby wszystkie działania, które zmierzają do wyjaśnienia tych sytuacji, były podejmowane skutecznie i były doprowadzone do samego końca. Ale chciałam też zadać kilka pytań technicznych. Mam pytanie w odniesieniu do funkcjonariuszy, względem których toczy się postępowanie wyjaśniające, postępowanie dyscyplinarne, względem funkcjonariuszy, którzy zostali wydaleny ze służby i tych, którym zostały postawione zarzuty. Mam pytanie, ile lat służby mają ci policjanci, w jakich są stopniach? Czy w garnizonie, którego sprawa dotyczy, został przeprowadzony instruktaż obsługi kamery nasobnej? Czy ci policjanci w jakimś okresie przechodzili badania psychologiczne, czy mieli jakieś absencje zdrowotne i czy były przeprowadzone szkolenia uzupełniające z zakresu stosowania środków przymusu bezpośredniego? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Panie ministrze, panie generale, proszę o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Może ja zacznę, panie przewodniczący. Pan Krzysztof Śmiszek... tak w drzwiach...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie przewodniczący, bardzo bym prosił o niekomentowanie.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Odpowiadać na pytanie, jak pan poseł wychodzi, czy nie? Chyba nie ma sensu odpowiadać na to pytanie, bo chodziło o zadanie pytania, a nie usłyszenie odpowiedzi. Jeżeli pan przewodniczący przejmie to pytanie, to ja mogę odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze, ja przejmę to pytanie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Dosyć przykra to okoliczność, świadcząca o jakości pracy niektórych posłów, kiedy zadają pytania, nie czekają na odpowiedź i wychodzą.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę, panie ministrze, nie komentować wypowiedzi.

Głos z sali:

Pana ministra też na ostatnim posiedzeniu nie było.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Nie było mnie, gdyż cel tej Komisji wydawał się być tylko techniczny. Chciałem przypomnieć, że informowaliśmy Wysoką Komisję na te tematy, był tutaj gen. Szymczyk, ale postanowiłem przyjść, żeby porozmawiać, bo nie boimy się tych tematów. Chciałem powiedzieć jedną rzecz, bo pan poseł Śmiszek zadał pytanie dotyczące nadzoru policyjnego, żeby Policja sama siebie nie nadzorowała. Wydaje mi się, że to pytanie jest chybione, bo Policja sama siebie nie nadzoruje, Policja podlega nadzorowi MSWiA, komisji sejmowej, NIK, także w tych przypadkach te postępowania, które Policja prowadzi, są – można powiedzieć – postępowaniami pobocznymi. Gospodarzem postępowania, o których dzisiaj mówimy, jest prokurator, i to są główne postępowania. Jestem zdziwiony, panie przewodniczący, że nie zaproszono nikogo, żadnego przedstawiciela ministra sprawiedliwości...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, ja panu odpowiem, dlaczego...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ale ja nie zadaję pytania.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dlatego że wniosek nie jest skierowany do niego.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Zdziwiony jestem, że wnioskodawcy nie sięgnęli po to, bo być może trzeba było zapytać prokuratora – na pewno by więcej odpowiedział, chociażby wobec tych wątpliwości, które w związku z tym nagraniem państwu posłom się nasuwają. Pewnie odpowiedziałby na to od razu.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Pan, panie ministrze, z pewnością zna odpowiedź prokuratury na wniosek o udostępnienie tego nagrania.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan minister będzie odpowiadał. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

To pytanie pana posła Śmiszka traktuję jako pytanie, które nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości, bo Policja jest nadzorowana przez cywilny aparat. Przypomnę też, że powstało Biuro Nadzoru Wewnętrznego, które zostało wyniesione ponad Biuro Spraw Wewnętrznych Policji, do tych kluczowych spraw, właśnie żeby nie było takich wątpliwości, zresztą przy sprzeciwie opozycji w zeszłej kadencji Sejmu. Myślę, że to jest taka odpowiedź najbardziej ogólna, bo część pytań była bardzo szczegółowa. O szczegółową odpowiedź na pytania poproszę pana gen. Augustyniaka.

Poseł Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, bo jest trzech posłów – zadajmy pytania i wtedy będzie łatwiej odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, jest pan w następnej grupie zadających pytania. Jakbyście państwo nie przeskadzali, to byłoby szybciej.

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, odpowiadając na pierwsze pytanie dotyczące udziału zespołu negocjacyjnego podczas tej interwencji, to jest to przedmiotem prowadzonych czynności wyjaśniających. Jak to wyjaśnimy, to ja się zobowiązuję, że przedstawimy państwu szczegółową informację.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to trzeba zacząć, szanowni państwo, od genezy, dlaczego kursy podstawowe zostały skrócone decyzją komendanta głównego. Po prostu dlatego, że była sytuacja pandemiczna bardzo mocna i musieliśmy przede wszystkim skupić się na bezpieczeństwie policjantów, żeby ci, którzy uczestniczą w szkoleniu podstawowym, byli bezpieczni. Z automatu spowodowało to, że w szkołach policyjnych mogło być mniej słuchaczy. Teraz, szanowni państwo, przywróciliśmy te kursy. Chciałem jeszcze dodać, że przy tych skróconych kursach nie zostały skrócone zajęcia z tzw. techniki i taktyki interwencji oraz wyszkolenia strzeleckiego, bo to musiało się w tej szkole odbyć. Te szkolenia czy to w formule online, czy w formule takiego nauczania domowego to były zajęcia z zakresu przepisów, po prostu zajęcia teoretyczne. Natomiast teraz już przywróciliśmy w normalnym trybie kurs podstawowy, a te osoby, które uczestniczyły w skróconym kursie, zostaną poddane... już zostały, bo dwa takie kursy już ruszyły, dwa kursy uzupełniające: dla osób, które miały kurs 2,5-miesięczny, to jest 18 dni, a dla kursów 4-miesięcznych to jest 15 dni. Takie dwa kursy, szanowni państwo, już ruszyły.

Co do jakości kandydatów przyjmowanych do służby w Policji, to mam tu takie opracowanie, informację dotyczącą postępowania kwalifikacyjnego do służby w Policji, gdzie znajdują się kandydaci, którzy złożyli dokumenty w latach 2019–2020, stan na 8 października 2021 r. Rozmawiamy na temat KWP we Wrocławiu i liczba złożonych tu podań w tym okresie wynosi 1001, odstąpienie od postępowania z różnych przyczyn, uzyskanie negatywnego wyniku z postępowania to jest 62,74%, a przyjęcie do służby – 35,76%. Wynika z tego, że 35% przyjęliśmy, a ponad 65% odrzuciliśmy, bo kandydaci nie przeszli postępowania kwalifikacyjnego. Oczywiście na to zwracamy bardzo dużą uwagę.

Szanowni państwo, odpowiadając na pytanie pani poseł Piekarskiej: tak, ja mam tu nawet ten materiał, który pan komendant główny przesłał pani poseł. On ma 33 strony, więc nie będę go oczywiście omawiać, ale dla państwa posłów on jest dostępny. My cały czas pracujemy nad tym i to też był jeden z głównych powodów wizyty w szkole policyjnej w Nowym Jorku. Spotkaliśmy się też z szefami policji nowojorskiej i dyskutowaliśmy na temat prowadzonych interwencji, wykorzystania kamer nasobnych przez policjantów nowojorskich, wprowadzania do policji kamer w pojazdach służbowych, bo się okazuje, że w policji nowojorskiej trwa w tej chwili proces wdrożeniowy. Rozmawialiśmy również z komendantem i przedstawicielami akademii policyjnej w Nowym Jorku na temat szkolenia, doskonalenia zawodowego realizowanego przez policjantów nowojorskich, bo chyba wszyscy jesteśmy świadomi, że ta policja ma praktycznie każdego dnia do czynienia z bardzo trudnymi interwencjami. Nasuwają się nam bardzo ciekawe wnioski i my oczywiście również będziemy modyfikowali program szkolenia podstawowego na kursie specjalistycznym. Komendant główny Policji 6 października powołał zespół do opracowania projektu programu nauczania na kursie specjalistycznym dla policjantów służby prewencyjnej w zakresie podejmowania interwencji, reagowania na niestandardowe zachowania osób, wobec których one były podejmowane, oraz projektów zmian w zakresie programu szkolenia zawodowego podstawowego, programu szkolenia realizowanego w warunkach ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego itd. Ten zespół już funkcjonuje i dodatkowo chcemy jeszcze w tym roku przygotować konferencję naukową z przedstawicielami służb medycznych, z przedstawicielami zewnętrznych instytucji zajmujących się tematyką prowadzenia taktyki i techniki interwencji. Myślę, że ta konferencja pozwoli wyciągnąć wiele bardzo ciekawych wniosków i spowoduje, że program doskonalenia zawodowego będzie adekwatny do aktualnych zagrożeń, bo jak już wiele razy na tej sali słyszałem, pojawiają się nowe zagrożenia. W związku

z tym myślę, że z początkiem przyszłego roku będziemy pewne elementy w tych naszych szkoleniach realizowali, ale niestety potrzeba na to troszeczkę czasu.

Padło dość szczegółowe pytanie na temat stażu służby, przeszkolenia i tu bym bardzo prosił, abym mógł udzielić na to pytanie odpowiedzi pisemnej, bo chodzi nie o jednego czy dwóch policjantów, jak państwo słyszeliście, ale o paru, więc udzielę w tej kwestii szczegółowej informacji.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Dobrze, bardzo dziękuję.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, czy ja mogłabym jeszcze poprosić o udostępnienie wniosku do prokuratury i odpowiedzi prokuratury w sprawie tego nagrania? Bo to jest sprawa, którą powinniśmy wyjaśnić tu i teraz, podczas tego posiedzenia Komisji. Dlaczego państwo nie chcą nam pokazać pełnego nagrania?

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:

Tak, oczywiście, ten wniosek również będzie przekazany.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ale ja poprosiłam o to, żeby on został przekazany podczas tego posiedzenia Komisji. Rozumiem, że z wnioskiem już Policja wystąpiła do prokuratury...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ale ważna kwestia, żebyśmy uchybienia nie popełnili: wniosek formalny znajduje się w materiałach prokuratury, jest elementem dokumentu procesowego i trwającego śledztwa. Samych tych dokumentów udostępnić nie możemy, ewentualnie...

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, ale ja podałam podstawę prawną...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy jest możliwość udostępnienia, czy nie?

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:

Nie, ja bym prosił o możliwość uzasadnienia na piśmie.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, ale zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora to do posła należy wybór formy, w jakiej informacja ma zostać udzielona. Ja proszę o to, żeby taka treść została udostępniona nam podczas posiedzenia tej Komisji.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Tylko nie wiem, czy jesteście państwo w stanie to dostarczyć. Boję się, że nie.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, nie jesteśmy do tego przygotowani, żeby udostępnić wniosek w tym trybie. Jest dostęp do informacji publicznej, jak rozumiem, w trybie...

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ale państwo powołują się na to, że prokuratura udzieliła wam w takim zakresie zgodę na upublicznienie tego nagrania, więc zakładam, że macie państwo pod ręką ten wniosek, skoro powołujecie się na to jako na powód ograniczonej i wyedytowanej prezentacji nagrania.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ale ja nie pozwolę na polemikę, bo inne osoby czekają, żeby zadać pytania.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Ale mi nie chodzi o polemikę, tylko ważny wniosek formalnoprawny. Jeżeli ten wniosek jest w dokumentacji procesowej, w aktach śledztwa zalega, to również na udostępnienie stricte i wprost takiego wniosku musi wyrazić zgodę prokurator.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Nie, nie musi. Na podstawie art. 19 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora mamy prawo dostępu do takiego wniosku.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Szanowni państwo, proszę nie polemizować. Rozumiem, że w tej chwili takiej możliwości nie ma i państwo dostarczycie to Komisji. Nie jestem w stanie w tej chwili przerwać posiedzenia, żeby pan generał ścigał ten dowód. Bardzo proszę, panie generale, jeszcze coś? To wszystko.

Kolejne osoby, które będą zadawać pytania, to pan poseł Ryszard Wilczyński, pani poseł Magdalena Sroka, pan poseł Tomasz Szymański, pan poseł Tomasz Zimoch i pan poseł Piotr Borys.

Posel Ryszard Wilczyński (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zdaje się, że policja miała pomóc panu Łukaszowi – tak to odebrałem, taka jest informacja – więc skoro w wyniku tej pomocy, tej interwencji człowiek ginie, to jest gigantyczna porażka Policji. Oglądaliśmy drastyczny film, poruszający w każdym wymiarze, jednocześnie on mnie poruszył również od strony bezradności policjantów, którzy przez bodajże dwie minuty eskalują napięcie do niewyobrażalnego poziomu. Zamiast dążyć do obniżenia poziomu napięcia, to robią wszystko, żeby ono wzrosło i walczą z drzwiami jak z cieniem. Zastanawiam się, bo policja ma prawo używać środków przymusu bezpośredniego, ale przede wszystkim powinna używać na początek rozumu. I czy tego elementu przypadkiem nie zabrakło? Chodzi o eskalację napięcia. Przecież to się tak musiało skończyć, w końcu się bije po rękach tego człowieka, po goleniach, używa pałki teleskopowej, która łamie kości, to jest oczywiste. Gdzie przygotowanie techniczne i przygotowanie psychologiczne? Gdzie taran, którym można było wywalić drzwi? Gdzie te elementy? Dlaczego nie zastosowano zupełnie innego podejścia? I teraz konkretne pytanie jest takie: czy będzie albo jest wykonana ekspertyza, która mówiłaby, jak należałoby w takiej sytuacji prawidłowo interweniować, jak się prawidłowo zachować? Jest to bowiem kluczowa kwestia, czy policja w ogóle wie, bo np. mnie zaskoczyło to, że nikt nie wpadł na pomysł, żeby zablokować drzwi, które jak wahadło się otwierały i zamykały. Przecież wystarczyło wsunąć jakiś przedmiot, gaśnicę, cokolwiek w przestrzeń pomiędzy futrynę a zamykające się drzwi i już by można było ten otwór poszerzyć. Ta interwencja wyglądała tak, jakby w środku byli zakładnicy, którzy czekają na ratunek, i trzeba koniecznie tego człowieka obezwładnić, a nawet wręcz unicestwić. Jestem bardzo, bardzo zdumiony poziomem nieporadności i braku profesjonalizmu postępowania w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani poseł Magdalena Sroka.

Posel Magdalena Sroka (Porozumienie):

Panie ministrze, panie komendancie, państwo policjanci, panie przewodniczący, drodzy goście, oczywiście interwencje podejmowane wobec osób z zaburzeniami, ale także pod wpływem alkoholu czy środków odurzających to są jedne z najtrudniejszych interwencji. To są interwencje, które przeważnie wyglądają w sposób bardzo brutalny, niemniej jednak dobrze przeszkoleni policjanci, podejmując te interwencje, używając środków przymusu bezpośredniego, zawsze są przygotowani na to, aby użyć najwyższych środków przymusu bezpośredniego w momencie eskalacji napięcia. Pan komendant przedstawił nam wszystkie trzy interwencje, nasuwa się natomiast jedno podstawowe pytanie: czy bezpośrednio po tych interwencjach na miejsce zostali skierowani funkcjonariusze Biura Kontroli KGP? Czy jedynie otrzymywali państwo meldunki za pośrednictwem komendanta wojewódzkiego z Wrocławia, jak te interwencje wyglądały? Czy bezpośrednio po tych wydarzeniach była informacja dotycząca wyłączania kamer nasobnych przez

funkcjonariuszy? Czy zakres praktyk polegających na wyłączaniu przez funkcjonariuszy urzędów monitorujących, nagrywających jest monitorowany? Czy są wyrwykowe kontrole przeprowadzanych interwencji? Jak często dochodzi do takich sytuacji, gdzie funkcjonariusze wyłączają kamery nasobne? Co do interwencji podejmowanej w przypadku pana Łukasza, czyli 2 sierpnia: wiadomo, że w pierwszej kolejności na miejscu była straż pożarna, natomiast rozumiem, że właściciele mieszkania musieli być na miejscu, ponieważ na nagraniu widać było, że straż pożarna podejmowała próby otwarcia drzwi. Rozumiem, że pan Łukasz nie do końca wiedział, że są to ludzie, którzy chcą na niego napaść, ale jest tam też jego rodzina, która prosi o otwarcie tych drzwi. Stąd jest to de facto troszeczkę wyłączeniem tego argumentu, że pan Łukasz mógł się przestraszyć, że są to jakieś osoby napadające na jego mieszkanie. Czy funkcjonariusze podejmujący tę interwencję... czy była na miejsce skierowana grupa negocjatorów? Ponieważ jest to ewidentnie przykład interwencji, gdzie w pierwszej kolejności powinny zostać podjęte czynności negocjacyjne. Jeżeli nie, a wiemy, że nie, to dlaczego taka decyzja nie zapadła? Czy po tych wszystkich interwencjach i tragicznych wydarzeniach, skutkujących śmiercią młodych ludzi, komendant główny nie ma wątpliwości co do nadzoru sprawowanego przez komendanta wojewódzkiego w garnizonie, skoro dochodzi do kolejnych tego typu sytuacji, w których śmierć ponoszą młodzi mężczyźni? Poproszę również o odpowiedź na pytanie, czy prowadzona jest taka kontrola wyrwykowa i ile razy dochodzi do wyłączania kamer w trakcie prowadzonych interwencji? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tomasz Szymański.

Poseł Tomasz Szymański (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, wiele wątków zostało już przez państwa posłów poruszonych, aczkolwiek są pewne kwestie, do których można wrócić. Zacznę może od pana ministra. Panie ministrze Wąsik, pan powiedział dwie rzeczy i absolutnie się zgadzam z jedną z nich, natomiast absolutnie nie zgadzam się z drugą. Zgadzam się z tym, że nie możemy rozciągać na całą formację policyjną zbiorowej odpowiedzialności i z tym pełna zgoda, ponieważ tematyka tego posiedzenia Komisji dotyczy konkretnych przypadków w ramach konkretnych czynności, które były podejmowane przez konkretnych funkcjonariuszy. I tak jak siedzimy tutaj wszyscy, szanowni państwo, nikt nie będzie linczował polskich policjantów przez pryzmat tych interwencji; udanych czy nieudanych, mając na uwadze prowadzone postępowania w prokuraturze, postępowania dyscyplinarne – to się okaże. Natomiast te sprawy są zbliżone, panie ministrze, ponieważ dotyczą wspomnianego przez panią poseł Srokę garnizonu dolnośląskiego. To jest kolejny śmiertelny przypadek w jednym, bardzo krótkim okresie, w jednym garnizonie dolnośląskim. Mówiliśmy o tym wielokrotnie, czy nie warto przyjrzeć się, co się tak naprawdę dzieje akurat w tymże garnizonie. Czy są tam jakieś problemy natury personalnej, szkoleniowej? Pierwszą rzeczą, jaką powinniście państwo zrobić obok tego postępowania dyscyplinarnego, jest faktyczne sprawdzenie, co tam tak naprawdę się dzieje w środku. Pan komendant był łaskaw poinformować Wysoką Komisję o błędach funkcjonariuszy i sankcjach w postaci postępowań dyscyplinarnych, a w moich uszach wybrzmiało – nie wiem, jak w państwa – że pierwszorzędny i wiodącym problemem był brak włączonych kamer nasobnych. Ale szanowni państwo, ci ludzie zginęli nie od tego, że kamera nie była włączona, to jest naturalna konsekwencja.

Pragnę również przypomnieć państwu, Wysokiej Komisji, członkom Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, że przyszło nam się zmierzyć z raportem NIK na temat szkoleń w Policji. Panie ministrze, chyba to pan wraz z panem gen. Szymczykiem przedstawiał informację na temat uwag i podsumowania tego, w którym kierunku szkolenie policjantów powinno zmierzać. NIK kontrolował MSWiA od stycznia 2018 r. do czerwca 2019 r. Jeżeli pamięć mnie nie myli, to z pandemią przyszło nam się mierzyć w 2020 r. Doskonale wiemy, że został skrócony okres kursu podstawowego z 6 miesięcy do 2 miesięcy, o czym była mowa w okresie pandemicznym, ale od 28 czerwca został przywrócony okres 3 miesięcy i dziękuję za informację, że szkolenia uzupełniające zostały wprowadzone w życie. Natomiast już w 2020 r. NIK zasugerowała, że brak szkoleń stwarza

realne ryzyko wykonywania obowiązków bez przygotowania. To jest miazdząca opinia, która jeszcze wówczas nie miała nic wspólnego z pandemią, ale już wtedy NIK wskazywała, że kurs przygotowawczy podstawowy, 6-miesięczy nie przygotowuje wyspecjalizowanego, przeszkolonego funkcjonariusza do takich sytuacji, o których była dziś mowa, czyli specyficznych, po zażyciu środków psychotropowych, gdzie naprawdę trzeba umieć się zachować. Oczywiście lata doświadczeń w służbie powodują nabycie pewnych umiejętności, jednak tutaj apel chyba w imieniu całej Komisji, żebyśmy my jako Komisja, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, naprawdę postulowali i znaleźli środek na to, aby jak najszybciej znów powrócić do tego i tak okrojonego, 6-miesięcznego przygotowania. Musimy zrobić wszystko, żeby szeregi Policji były zasilane funkcjonariuszami przygotowanymi do mierzenia się z tak trudnymi, ekstreordynaryjnymi sytuacjami.

Szanowni państwo: Pomocy! – krzyczał ten człowiek. Pomocy, pomocy, pomocy! – to wybrzmiało w ustach śp. Łukasza i to powinno spowodować u nas pewne spojrzenie na to, jak formacja policyjna powinna funkcjonować, na podstawie jakich standardów? Kto powinien zasilać policyjne szeregi, po jakich kursach, z jakim przygotowaniem? To jest klucz, szanowna Komisjo, o tym musimy rozmawiać, żeby tego typu sytuacje nigdy więcej nie miały miejsca. Ale bazą tych wypowiedzi, tego spotkania są niestety trzy, cztery tragiczne wydarzenia, jakie miały miejsce. Apeluje o to, żebyśmy jak najszybciej podjęli dialog na temat tego, jacy ludzie mają opuszczać szeregi Policji i w jaki sposób powinni być przygotowani do mierzenia się z codziennym życiem, pełnym niebezpiecznych sytuacji, pełnym środków psychotropowych, narkotyków, czego konsekwencje są niestety straszne.

Mam ostatnie pytanie do pełnomocnika. Według państwa wiedzy – pan płk Ciarka mówi o kilku sekundach – ile materiału, który nie został upubliczniony przez prokuraturę, faktycznie nie zobaczyliśmy? Jaki jest czas trwania filmu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Szanowni państwo, ja króciutko, bo uważam, że nie powinniśmy zabierać czasu przedstawicielom rodziny i pełnomocnikom, którzy będą mieli najwięcej do powiedzenia, ale jedna prośba do pana ministra. Panie ministrze, nikomu, nawet ministrowi, a zwłaszcza w Sejmie nie wolno komentować zachowania posła, ironizując z jego nazwiska, bo nie byłby pan pewnie zadowolony, gdyby ktoś komentował pana zachowanie, wykorzystując pana nazwisko.

A teraz sprawa i pytania. Bardzo bym prosił jednak o odpowiedź na pytania, które zadała pani poseł Dziemianowicz-Bąk, dotyczące pisma do prokuratury, a także dlaczego w tej sytuacji nie było negocjatora – bo chyba pani poseł o to pytała. Pan generał to pytanie do tej pory pominął.

I jeszcze prośba do pana insp. Ciarki. Panie inspektorze, posiedzenie Komisji nie jest konferencją prasową. Przed pokazaniem filmu zastosował pan techniki, które nabył pan i stosuje podczas konferencji prasowych, by skierować uwagę na to, co pan chce powiedzieć. Pan komentował konferencję prasową pełnomocnika, której wiele osób w tej sali nie oglądało. Zaczął pan komentować i działać być może podświadomie na naszą podświadomość. Pytanie: dlaczego na tym filmie jest w kilku momentach zwolnione tempo? Co jest powodem, dlaczego to państwo robicie? Dlaczego ten element grozy uwypuklacie, i to kilka razy? Jeśli pan już tak wszystko komentował, panie inspektorze, to może pan lub pan generał powie, co wynika z tego filmu? Na czym polegało złe działanie podczas interwencji tych policjantów i jakie ono być powinno? Gdzie konkretnie popełniono błędy w czasie tej interwencji? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Piotr Borys, a potem odpowiedź pana ministra.

Poseł Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie ministrze, panie komendancie, 100 tys. polskich policjantów nie zasługują na to, abyście w taki sposób odpowiadali przed Komisją. Nie zasługuje. Jeżeli

chcemy dobra polskiej Policji i zaufania, te trzy śmierci, te trzy tragedie na Dolnym Śląsku muszą być wyjaśnione w całości, transparentnie i do końca, nie w sposób wybiórczy. Moje pierwsze pytanie, panie ministrze, bo pan sprawuje nadzór także nad panem rzecznikiem Ciarką. Pan rzecznik Ciarka powiedział nam, że film ma jeszcze 5 sekund, których nie pokazujecie. Otóż według wiedzy rodziny film ma jeszcze 1 minutę i 22 sekundy. Powtórzę raz jeszcze: na tym filmie są informacje, jeżeli państwo się zdecydowaliście wszystko pokazać, jak policjanci pałkami teleskopowymi biją tego człowieka w piszczelę i w brzuch. Być może to było przyczyną śmierci – nie wiemy tego. Ale jeżeli pan się decyduje na pokazanie całości, to musi pan pokazać całość, bo tego wymaga interes publiczny, a także dobro polskiej Policji. Oczekuję więc informacji od pana Ciarki, a jeżeli nie, to od pana komendanta głównego, czy faktycznie tak jest. To rzecz pierwsza.

Rzecz druga. W odpowiedziach na wszystkie problemy i kwestie interwencji ja nie usłyszałem rzeczy zasadniczej. Rozumiem, że były postępowania, część policjantów wyładowała już w areszcie, część jest zawieszona itd. Czy pan komendant albo wydział spraw wewnętrznych mógłby się odnieść do tego, czy faktycznie to, co wiedzieliśmy na obrazach np. z Lublina, czy zastosowanie środków przymusu bezpośredniego takich jak podduszanie, siedzenie na klatce czy też uciskanie kolanami na klatkę, które mogło być przyczyną śmierci, czy też te kwestie, których nie widzimy na filmie, a wiemy z przekazów rodziny, że miały miejsce – mamy nadzieję, że zobaczymy dzisiaj ten film, oczekuję, że zobaczymy – czy tutaj policjanci nie popełnili błędów? Dlatego że środki przymusu bezpośredniego mogą obezwładnić, ale mogą także zabić, jeżeli używa się ich nieodpowiednio w ramach całej psychologii interwencji. Oczekuję więc informacji, czy w sprawach Dmytro, Bartosza Sokołowskiego z Lubina i w sprawie Łągiewki środki przymusu takie jak podduszanie, klęczenie na klatce, bicie pałką teleskopową to środki adekwatne do sytuacji w tych interwencjach czy nie. Bo to mogło być bezpośrednią przyczyną śmierci i w takich sytuacjach powinni być szczególnie szkoleni policjanci.

Sprawa trzecia. Nie mogę zrozumieć informacji ze strony jednego z panów. Rozmawiałem osobiście z ciotką Bartosza. Jestem z Lubina, w związku z tym podjąłem także interwencję poselską. To jest nauczycielka, do której po 2 godzinach weszli policjanci bez nakazu prokuratora, rzucili tą panią o ścianę, wykręcili jej rękę i odebrali telefon, w którym miała nagranie interwencji. I słyszę, że nie ma w tej sprawie żadnej negatywnej oceny pracy tych policjantów. Podkreślam raz jeszcze: ta rodzina ma status pokrzywdzonego, nie przestępcy, a pokrzywdzonego. Czy policjanci w polskiej Policji, jeżeli dochodzi do tak tragicznych sytuacji, są szkoleni z metod udzielania pierwszej pomocy? Otóż nieruszający się już Bartosz Sokołowski z Lubina, leżący 30 metrów od komendy powiatowej w Lubinie, co widzimy na dwóch nagraniach, czeka 2 minuty, być może już nieżywy, a na pewno nieprzytomny i policjanci nie udzielają mu pomocy. Być może te 2 minuty mogły decydować o uratowaniu mu życia. Czy policjanci w tej sprawie nie popełnili błędów? Czy państwo, jeżeli oceniamy te trzy przypadki, możecie powiedzieć: tak, powinna być natychmiast udzielona pomoc medyczna, przecież są do tego szkoleni. Jeżeli dochodzi do sytuacji takiej, w której Policja w Lubinie przekazuje informację o tym, że śp. Bartosz umarł w szpitalu, ja dzwonię do dyrektora szpitala, on temu zaprzecza, rozmawiam z pogotowiem, z pracownikami, którzy interweniowali, i oni mówią: nie, odebraliśmy już de facto zwłoki Bartosza, który zmarł na miejscu, a komunikat Policji dalej nie jest sprostowany, to mamy przeświadczenie, że w tej sytuacji Policja zamiast wyjaśnić sprawę do końca, próbuje te fakty ustalać. Jeżeli przy mnie rodzina jest na spotkaniu z prokuratorem rejonowym, który początkowo prowadził tę sprawę, i ma zapewnienie, że będzie uczestniczyła razem z pełnomocnikiem w sekcji zwłok, w kluczowym momencie, który może decydować o odnalezieniu przyczyny śmierci Bartosza, a po przesłuchaniu prokuratora przyspiesza sekcję i mimo wcześniejszych zapewnień rodziny i mojej osoby nie umożliwia udziału strony w sekcji zwłok, to jakie możemy mieć wrażenie?

I ostatnia sprawa, o którą chciałem zapytać. Mam nadzieję, że szczególnie pan Ciarka mi odpowie. Jeżeli mamy do czynienia z sytuacjami tak tragicznymi, bo to jest tragedia i dla policjantów, i dla rodzin, dla wszystkich, to jest tragedia także dla tych, którzy interweniowali, bo przecież nie chcieli tego zrobić. Być może popełnili błędy, przyczyniając się do śmierci tych osób, ale dlaczego to poseł ma zapewniać pomoc psychologiczną, o którą

prosi rodzina? Państwo jako Policja albo państwo jako ministerstwo, panie ministrze, nie dajecie tego, co jest prawem osób pokrzywdzonych, nie pomagacie w tak tragicznej sytuacji, kiedy rodzina dzwoni i wzywa pomocy. Kiedy rodzina oczekuje, że policja uratuje ich dzieci, które są w trudnym stanie, pobudzone po lekach, być może po narkotykach, a one tracą życie bezpośrednio po interwencji policji, przynajmniej wypada w tym momencie udzielić pomocy psychologicznej. Mówię o systemie, panie ministrze. Wyciągnijmy wnioski z tych trzech tragedii na Dolnym Śląsku, a właściwie czterech, licząc Igora Stachowiaka, abyśmy mogli w przyszłości nie tylko uniknąć takich tragicznych sytuacji, ale również wiedzieć, jak interweniować bezpośrednio po, jeśli takie tragedie się wydarzyły. To jest tak naprawdę intencją tej informacji na posiedzeniu Sejmu, abyście panowie czy państwo wyjaśnili to w 100% prawdziwie w interesie polskiej Policji. W 100%, bo większość policjantów czy nawet wszyscy sobie na to nie zasługują, ci policjanci, którzy na co dzień ryzykują życie w imię naszego bezpieczeństwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem podkreślić z całą stanowczością, że zarówno Policja, jak i MSWiA dokłada wszelkich starań, żeby te wszystkie sprawy były wyjaśnione. Chciałbym też podkreślić, panie pośle, to co mówiłem wcześniej, tzn. czuję się troszeczkę zdziwiony, że tylko Policja ma tutaj udzielać informacji, bo gospodarzem tych podstawowych postępowań jest prokurator i pan o tym doskonale wie. Prokurator na podstawie prowadzonego postępowania ustala stan faktyczny i ocenia ostatecznie, czy dana interwencja była adekwatna, czy nie była adekwatna. Bo my na podstawie jednego filmu czy fragmentu filmu, czy też nagrania z komórki nie jesteśmy w stanie wyciągnąć ostatecznych wniosków prawidłowych, chociaż często mamy różne wrażenia i rozumiem tych, którzy wyciągają wnioski na podstawie jednego krótkiego materiału. Ale w tych sprawach pojawiło się też mnóstwo fake newsów i pan o tym wie, panie pośle, prawda? Także w sprawie lubińskiej pojawiły się fake newsy ze strony jednego z pełnomocników chociażby. I chciałem podkreślić, że prokurator wyjaśnia sprawę, bo w sprawie śmierci Dmytra są już postawione zarzuty, jeśli dobrze pamiętam, 9 osób ma postawione poważne zarzuty. Policja natychmiast zareagowała dyscyplinarnie, doprowadzając do zwolnienia ze służby funkcjonariuszy, którzy w ocenie Policji źle funkcjonowali w izbie wytrzeźwień, nieprawidłowo podejmowali decyzje. Tu już sprawa została oceniona. Czekamy na wyjaśnienie sprawy lubińskiej, natomiast ja odniosę się do sytuacji nagrania w sprawie Łukasza.

Chciałem podkreślić, że pan rzecznik przedstawił ten film właśnie dlatego, że podnoszone były nieprawdziwe argumenty: że nie było noża, że nie było umundurowanych policjantów, że ten nieszczęsny młody człowiek bał się, że ktoś się do niego włamuje. Ta sytuacja z udziałem strażaków, umundurowanych policjantów, rodzica, który tam jest, pokazuje, że było troszeczkę inaczej. To też chcieliśmy pokazać właśnie dlatego, żeby nie wyciągać za wcześniej tych wniosków. Odniosę się teraz do pierwszego pytania, które zadał pan poseł...

Poseł Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:

Ale czy może pan pokazać całość filmu?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Dokończę we własnym tempie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Prosiłbym o spokój.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jeśli państwo pozwolą, to odniosę się do tego, co powiedział pan poseł Wilczyński. Nie chciałbym, żeby pan kiedyś znalazł się w tak trudnej sytuacji, jak znaleźli się ci wszyscy ludzie, których widzieliśmy na filmie, wszyscy. Potwornie dynamiczna sytuacja, potworne emocje, brak zrozumienia i komunikacji – to są niezwykle trudne sprawy, a decyzje

trzeba podejmować często w ułamku sekundy. I nagle pojawia się nóż. Naprawdę proszę nie wyciągać takich wniosków, że trzeba używać rozumu, bo pan powiedział, że policja powinna używać rozumu. Polscy policjanci używają rozumu i są stawiani często w bardzo trudnych sytuacjach. Oni narażali także swoje życie, proszę pana, panie pośle, narażali własne życie, proszę dostrzec tę sytuację. Cały czas te postępowania się toczą i gospodarzem tych postępowania jest prokurator, który będzie stawiał zarzuty albo nie będzie stawiał zarzutów w tych sprawach. W jednej sprawie już mamy rozstrzygnięcie prokuratorские w postaci postawienia zarzutów. Także jeśli pan zauważył, panie pośle, to pan komendant Augustyniak przeczytał informację na temat nieprawidłowości, które Policja dostrzegła w działaniu funkcjonariuszy i we wszystkich sprawach zostały wszczęte postępowania dyscyplinarne w związku z nieprawidłowościami.

Odniosę się też do tematu kamer nasobnych, który został podjęty. My uważamy, że kamera nasobna to bezpieczeństwo zarówno osoby, wobec której policjant podejmuje interwencję, jak i policjanta i chcemy doprowadzić do sytuacji, że wszyscy policjanci podejmujący interwencje będą wyposażeni w kamery nasobne oraz będą mieli obowiązek ich włączania. Będzie to delikt, tzn. jest to już delikt, ale nie wszyscy po prostu te kamery mają. I na pewno po tych sytuacjach komendant główny... tzn. nie na pewno, tylko tak zrobił, sprawdził, w jaki sposób przełożeni zareagowali na te sytuacje, które się zdarzyły w garnizonie wrocławskim na Dolnym Śląsku. W ocenie komendanta komendant wojewódzki prawidłowo wypełnia swoje obowiązki w tym zakresie.

Wszyscy policjanci są szkoleni bardzo intensywnie z pierwszej pomocy i wydaje się, że są bardzo dobrze wyszkoleni w tym zakresie, choć rzeczywiście można na podstawie różnych nagrań wyciągać różne wnioski. Ale ja na pewno nie chcę oceniać tej sytuacji z Lubina, nie jestem w stanie, nie umiem tego zrobić, panie pośle. Nie jestem w stanie tego ocenić dzisiaj i teraz na podstawie swojej wiedzy. Państwo macie dostęp do większej ilości materiałów niż ja, będąc stronami w postępowaniu, macie dostęp do wszystkich materiałów, zeznań ludzi, a ja tego nie mam. Szanowni państwo, tematem posiedzenia jest informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat działań podjętych przez komendanta głównego Policji oraz komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu w celu wyjaśnienia okoliczności śmierci osób i ta informacja została przedstawiona. Wszędzie została podjęta adekwatna reakcja. I zgadzam się z panem posem Wilczyńskim, z jedną rzeczą, choć wcześniej się nie zgadzałem, że rzeczywiście te sytuacje są porażkami Policji. Tak, zgadzam się, wszędzie, gdzie umiera człowiek, to jest porażka Policji, i nie tylko Policji. Musimy sobie zdać z tego sprawę i jestem przekonany, że policjanci też sobie z tego zdają sprawę.

Panie komendancie, jeśli chciałby pan uzupełnić... Przepraszam za emocje, ale ja też nie jestem wolny od tych emocji. Apelowalem o brak emocji na początku, ale to są sprawy naprawdę trudne. I myślę, że trudne nie tylko dla policjantów, ale także dla ich przełożonych czy osób nadzorujących, zdaję sobie z tego sprawę. To są rzeczywiście porażki, kiedy dochodzi do śmierci człowieka. Należy zrobić wszystko, żeby wyciągnąć z tego prawidłowe wnioski, ale ja mam przekonanie, że komendant Policji właśnie takie wnioski wyciąga, także szkoleniowe, w różnych zakresie. Proszę, panie komendancie.

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, w uzupełnieniu, bo padły trzy pytania ze strony państwa posłów dotyczące zespołów negocjacyjnych. Jeszcze raz podkreślę, że ten element, dlaczego tego zespołu negocjacyjnego nie było, jest wyjaśniany w trakcie czynności wyjaśniających. Ja się zgodzę z panią poseł, że udział zespołu negocjacyjnego przy interwencji, gdzie mamy informację, że jest próba samobójcza, to jest jeden z priorytetowych elementów, gdzie taki zespół powinien być, natomiast chciałbym, żebyście państwo wiedzieli, że zespoły negocjacyjne działają w polskiej Policji na zasadach doraźnych, nieetatowych. To nie jest tak, że w każdej chwili na służbie policyjnej jest negocjator policyjny. Ci negocjatorzy muszą na to miejsce zdarzenia dojechać, a bardzo często, tak jak tutaj wszyscy wiemy, są te sytuacje bardzo dynamiczne i czas na podjęcie interwencji jest niewystarczający na to, żeby zespół nego-

cyjny dojechał. Ale jak mówię, będzie to elementem wyjaśnień, jest to wyjaśniane, czy ten zespół mógł być, czy mógł dojechać itd., więc ja się tutaj nie chcę wypowiadać.

Co do procedur interwencyjnych, szanowni państwo, to takie procedury są, ale chciałbym też zaznaczyć, że każda interwencja jest inna, każda z 6 mln interwencji, które są prowadzone w ciągu roku w Polsce, to jest inna interwencja. My w szkołach policyjnych nauczamy, robimy tzw. scenki, czyli przyjmujemy założenia, ci policjanci są oceniani, ale w życiu w każdej chwili może zdarzyć się interwencja, której wcześniej w historii nie było. Taka jest rzeczywistość i częstokroć policjanci wkraczają w taką intymną sferę życia ludzi, niejednokrotnie w sferę nierozwiązywaną przez ludzi przez kilka czy kilkanaście lat. To są bardzo złożone sprawy, aczkolwiek oczywiście procedury, podstawy są nauczane, doskonalone i tak to wygląda. Każda interwencja jest inna i trzeba ją wyjaśniać od początku do końca. Ja absolutnie też nie podejmuję się oceny tego fragmentu interwencji, bo po to mamy w Policji procedury nadzorcze, kontrolne, żeby po wysłuchaniu dwóch stron... nie możemy też, szanowni państwo, skazywać policjanta z góry, że on popełnił przestępstwo czy wykroczenie dyscyplinarne. Po to są procedury, po to są czynności wyjaśniające, czynności dyscyplinarne, żeby to wszystko dokładnie wyjaśnić. I tę informację z czynności, które nadal trwają, na początku przekazałem, że materiały, które są zebrane w tej sprawie, mają 11 tomów, więc ja też bardzo przepraszam, jeżeli nie jestem w stanie udzielić państwu szczegółowej odpowiedzi na pewne pytania. Staram się, ale to jest naprawdę bardzo rozległy materiał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Wojciech Kasprzyk. Przepraszam, pan mecenas.

Radca prawny Wojciech Kasprzyk:

Może kiedyś, panie przewodniczący, chociaż nie chciałbym.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan jest zapisany. Teraz pan Wojciech Kasprzyk, pani Renata Kolerska, pan Konrad Frysztak, pan Krzysztof Budnik, pan Piotr Kaleta i pan Marek Biernacki.

Radca prawny Wojciech Kasprzyk:

Mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Tak, proszę bardzo.

Radca prawny Wojciech Kasprzyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani posłanki, panowie posłowie, cieszę się, że są przedstawiciele służb i ministerstwa. Szkoda, że dzisiaj nie ma z nami rodziców, rodziny pokrzywdzonych, którzy przyjechali specjalnie poprzednim razem, żeby z państwem przedyskutować, omówić tę sprawę, przedstawić swoją wizję, koncepcję, żale do służby funkcjonariuszy Policji. Ale tak na wstępie, bo słuchałem wszystkich wypowiedzi i za głowę się łapię po raz kolejny, ile kłamstwa jest tu po stronie funkcjonariuszy Policji, którzy się wypowiadali. Mówię tu o panu Ciarce, który kłamie w żywe oczy państwa. Nie boję się używać tych słów, pan kłamie, strasznie pan kłamie. Ale my znamy takie sytuacje, gdzie niejednokrotnie wprowadzano opinię publiczną w błąd, okłamywano i wiemy, jak to się kończyło, były konsekwencje. Mam nadzieję, że pan odpowie za to, co pan tutaj dzisiaj zrobił i tyle kłamstw, ile pan dzisiaj powielił. Nagranie, o którym mówił pan, że 5 sekund tylko trwa to nieprawda, bo trwa 1 minutę 24 sekundy; 22 przepraszam – niektórzy to różnie liczą, zależy jaki program to odtwarza. Ja wiem, dlaczego żeście tego nie puścili: bo tam jest clou tego, co się wydarzyło. Gdyby pan minister wiedział, co jest na tym nagraniu, to podejrzewam, że komendant główny straciłby pracę albo przynajmniej ci funkcjonariusze zostaliby zawieszani, bo ja nie wierzę, że jeżeli by pan to obejrzał, to nie podjąłby pan tak radykalnych kroków. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Skąd i na jakiej podstawie uzyskaliście zgodę na dostęp do tego nagrania? W aktach prokuratury nie ma waszego wniosku. Gdzie jest wasz wniosek i gdzie jest zarządzenie prokuratury, że prokuratura zgodziła się na publikowanie tego materiału i przede wszystkim w jakim zakresie. Czy dali wam zgodę na publikowanie całego

materiału czy tylko tej części, którą pan Ciarka sobie wybrał i zrobił sobie tutaj teatrzyk? Bo to, co pan zrobił, to jest teatrzyk – ściszenie głosu, jakieś zwalnianie w Matrixie, dopisywanie jakichś słów, tekstów, wyrazów: ma butelkę, nóż. Mówienie, że ja kłamię, że fake newsy – to pan fake newsy dzisiaj przedstawił i przedstawia pan od początku, tylko po co? Co pan broni, kogo pan broni? Może porozmawiamy o powiązaniach rodzinnych w policji, chociażby lubińskiej. Tak tylko wspomnę, panowie wiedzą, o co chodzi: Głogów itd. Myślę, że panowie dojdziecie do tego, zróbcie swoje śledztwo, połączcie fakty. Ale wy je znacie. Nie mogę o tym mówić, bo jest tajemnica śledztwa, zarzuty zaraz dostanę, zresztą już raz prokurator położył przede mną dyktafon i powiedział, że jak coś powiem, to dostanę zarzuty. Nie mogę się z państwem podzielić, tak działa niestety to wszystko tutaj. Policja może udostępniać informacje, może kłamać? Może. Ale my nie możemy wam prawdy powiedzieć, niestety dopiero przed sądem, niezależnym jeszcze sądem będziemy starali się to wszystko przedstawić.

Następna rzecz, proszę państwa. Nie demonstracja polityczna, nie demonstracja – czemu pan znowu komentuje? Ja mam głos czy pan ma głos? Pan przewodniczący udzielił mi głosu. Pan się ostatnio popisał na posiedzeniu Komisji, kiedy pan rodziny obraził, panie pośle. No to niech pan telewizję ogląda, niech pan siebie posłucha. Kolejne pytanie jest takie, dlaczego...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Szanowni państwo, bardzo proszę o spokój. Panie mecenasie, ja bym prosił, żeby pan zmierzał do pytań.

Radca prawny Wojciech Kasprzyk:

Dobrze, zadam pytania. Jak to jest, że nadzór nad sprawą Łukasza Łągiewki prowadzi ten sam garnizon wrocławski? Czy to się nie wyklucza? Z Wrocławia przenieśliście sprawę do Legnicy, 50 km dalej. Przecież ci policjanci się znają. Co, wódki razem nie pili? Dlaczego np. sprawa Bartka została przekazana do Łodzi, gdzie uznano, że w Łodzi jest niezależna instytucja, która będzie badała tę sprawę? A tu przekazaliście 50 km dalej tę sprawę.

Następna rzecz. Bardzo proszę założyć sprawę cywilną, nie ma problemu. Ale proszę mnie nie wytrącać, bo mam wiele pytań jeszcze. Dlaczego nie użyto tasera? Jest na nagraniu: Wojtek, taser. Dlaczego nikt nie poleciał po taser, tylko kontynuowano kopanie w drzwi? Następne pytanie. Pan tutaj mówił przed chwilą, że policja dba o policję – aż to zanotowałem. Ja myślałem, że policja dba o obywateli. Mówię o publiczności, wie pan, nie o obywatelu, nie o funkcjonariuszu. I teraz następna rzecz. Policjanci, którzy są przesłuchiwani w tych śledztwach – myślę, że wszyscy jak tu jesteśmy, jest nas pięcioro, bierzemy udział w tym wszystkim, w tych procesach, mówią jedno: powołują się na ustawy, które nie obowiązują od 2015 r. Pytamy o książki, które pan komendant główny ostatnio prezentował, że w szkołkach w Słupsku, w Legionowie jest materiał omawiany. Nikt tej książki nie zna, nie można jej w ogóle znaleźć nigdzie, w księgarniach jej nie ma. Może biblioteki uniwersyteckie mają, jeszcze tam nie byliśmy, ale ta książka nigdzie publicznie nie jest dostępna.

Chciałbym państwu jedną rzecz powiedzieć o Łukaszu Łągiewce, o tym chłopaku, który zginął. Ta interwencja trwała godzinę przed, tam przychodzili rodzice, pukali do tych drzwi. To było mieszkanie, które Łukasz Łągiewka wynajmował, więc rodzice nie mieli do niego kluczy. Stukali, pukali, sprawdzali, nikogo nie było, nikt nie otwierał drzwi. Łukasz nie był agresywny. Chcę, żebyście państwo to wiedzieli. Przyjechała straż pożarna z koszykiem, podjechali do góry, zobaczyli przez okno, że się światło świeci i dopiero po godzinie została podjęta ta interwencja. Ten człowiek nie był agresywny, nikogo nie atakował, nie atakował policjantów i tak jak państwo słyszeliście, krzyczał: ratunku! A ta 1 minuta 24 sekundy to jest clou całego nagrania. Gdyby pan Ciarka przedstawił to panu przewodniczącemu, panu wiceprzewodniczącemu, paniom posłankom, paniom posłom, myślę, że byście sami podjęli własne... inaczej, wyciągnęlibyście państwo właściwe wnioski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani Renata Kolarska.

Adwokat, pełnomocnik rodziny zmarłego Bartosza Sokołowskiego Renata Kolerska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, szanowny panie ministrze, muszę powiedzieć, że po wysłuchaniu sprawozdania pana generała ogarnął mnie smutek, że w sprawie Bartosza Sokołowskiego z Lubina policjanci zostali praktycznie w wyniku postępowań dyscyplinarnych ekskulpowani. Według tego sprawozdania oni nie przekroczyli uprawnień, a podjęta przez nich interwencja była właściwa. Dalsze losy tego postępowania są prowadzone, tak teraz myślę, w kierunku zbadania przyczyny śmierci Bartka, bo inaczej tego ocenić w tej chwili, po tym sprawozdaniu nie mogę. Mam pytanie do pana generała, czy badając, czy policjanci przekroczyli uprawnienia, czy zastosowali właściwe środki przymusu bezpośredniego, były te przypadki oceniane pod kątem opinii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi z 2015 r.? Została ona sporządzona na zlecenie KGP i wynika z niej jednoznacznie: zabrania się stosowania środków przymusu bezpośredniego polegających na ucisku na klatkę piersiową, na duszeniu, naciśnięciu na powłoki brzuszne i krtań. Jak w ocenie i w zestawieniu z tą opinią wygląda przeprowadzona przez policjantów interwencja? Państwo przedstawiliście dzisiaj nagranie z jednego zdarzenia, dotyczącego śmierci pana Łągiewki, nie przedstawiliście nagrania z Lubina. To nagranie wprawdzie w sieci krąży, ale to nie jest to samo. Nagranie z Lubina, gdybyście państwo tutaj zobaczyli sposób przeprowadzania tej interwencji, to nie wiem, czy te wnioski, które pan generał dzisiaj przedstawił, by się ostały. W mojej ocenie na pewno nie, w ocenie rodziny również na pewno nie. Bartek zmarł na miejscu w wyniku brutalnej interwencji policji i nie udzielono mu żadnej pomocy. Słyszałam w sprawozdaniu, że ponoć była resuscytacja. Proszę państwa, nie było, policjanci o tym wręcz mówią, że nikt takiej resuscytacji Bartkowi nie udzielał. Bartek po prostu zginął w wyniku tej interwencji i do chwili obecnej nie mamy w zasadzie prowadzonego postępowania przeciwko policjantom. Dlaczego policjantów nie zawieszono, dlaczego nie odsunięto od czynności, dlaczego nie prowadzi się w stosunku do nich dalszych czynności mających na celu wyjaśnienie, czy przekroczyli uprawnienia, czy ta interwencja była właściwa? Bo stwierdzenie na początku w sprawozdaniu, że postępowanie dyscyplinarne jest zakończone i że policjanci nie ponoszą odpowiedzialności dyscyplinarnej, jest dla pełnomocników i dla rodziny naprawdą bulwersujące. Bardzo ubolewamy nad tym, że tak postawiona została ta sytuacja. W sprawozdaniu mówi się, że Bartek był pod wpływem środków, że był niebezpieczny, ale proszę państwa, Bartek wołał: pomocy! On nie majaczył. On mówił racjonalnie, odczuwał ból. Po pierwszym omdleniu, bo on tam mdlał kilka razy, nie było już podstaw do prowadzenia żadnej interwencji. Czy w tym postępowaniu dyscyplinarnym zadano policjantom pytanie, dlaczego nie przegrali tej brutalnej agresji w stosunku do tej osoby? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Frysztak.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie generale, Wysoka Komisjo, szanowni pełnomocnicy i przedstawiciele rodziny, bo jednak na sali widzę przedstawicieli rodziny, szanowni państwo, przede wszystkim na początek, szkoda mi tych policjantów. Tak po prostu po ludzku szkoda mi tych policjantów, bo to państwo jako ministrowie i dowódcy komendy głównej bierzecie odpowiedzialność za to, jakie jest dzisiaj wyszkolenie policjantów. O tym trzeba powiedzieć jasno; ci funkcjonariusze, którzy podejmują czynności na polskich ulicach, nie bardzo wiedzą, co mają robić. Posłużę się konkretnym przykładem. Do niedawna szkolenie funkcjonariuszy trwało 60 dni, a dziś, jak donoszą media, to zostało zmienione – to 90 dni, ale niedawno było to 10 miesięcy. 10 miesięcy trwało szkolenie, na przemian teoria i praktyka. Dziś po prostu ci, którzy służą, są niedoszkołeni. I to nie jest ich wina, to jest wina systemu, który stworzył PiS.

Panie rzeczniku, panie komendancie, panie ministrze, twardo staliście na stanowisku, że na tym filmiku, który został nam okazany, policjanci byli umundurowani. Ja mam zatem pytanie do pana komendanta, czy ten policjant, który forsował drzwi, ubrany w kurtkę taktyczną softshellowo-polarową, dostępną na Allegro za 90 zł, był funkcjonariuszem operacyjnym czy funkcjonariuszem, który powinien być ubrany zgod-

nie z regulaminem? Bo chociażby na jego plecach nie ma napisu takiego jak na kurtkach funkcjonariuszy siedzących dzisiaj na tej sali, czyli napisu Policja. Według mojego przeświadczenia nie było to regulaminowe umundurowanie funkcjonariusza, który próbował forsować drzwi. A pan rzecznik Ciarka zdecydowanie i twardo mówił, że był to funkcjonariusz umundurowany. Oczywiście mówimy tylko o obrazie z kamery nasobnej, który mogliśmy obejrzeć. Być może ten, który miał kamerę nasobną, był umundurowany, ale Łukasz, który stał za drzwiami, widział człowieka forsującego drzwi w kurtce taktycznej, bez żadnych emblematów Policja. To są konkretne rzeczy, które państwo jesteście zobowiązani wyjaśnić.

Panie ministrze, pan powiedział, że kwestia śmierci Dmytra Nikiforenki jest już sprawą zasadniczo wyjaśnioną, bo przecież zostały postawione zarzuty. Ale kiedy zostały postawione te zarzuty? 7 października. I dlaczego zostały postawione? Dlatego, szanowni państwo, że jako opinia publiczna, media, politycy byliśmy zdeterminowani do tego, żeby tą sprawą się zająć. Dopiero 30 albo 31 sierpnia ta sprawa została nagłośniona poprzez artykuł we wrocławskiej „Gazecie Wyborczej”. Wcześniej ten temat przez wszystkich był przemilczany, również przez Policję.

A teraz konkrety. Szanowni państwo, pytania, które będą stawiał, są nie tylko pytaniami do policji, ale również do nas jako polityków, do Komisji. Pytanie do pana komendanta. Panie komendancie, proszę o skupienie, niech pan przez chwilę nie słucha pana ministra, tylko spróbuje się skupić i odpowiedzieć na moje pytanie. Pan mówił o odpowiedzialności funkcjonariuszy, którzy podejmowali czynności. A ja mam pytanie: jakie działania wyjaśniające bądź jakie czynności służbowe zostały wszczęte w stosunku do funkcjonariuszy, którzy bezpośrednio nadzorowali pracę policjantów podejmujących te interwencje? Drugie pytanie: jakie czynności wyjaśniające, kontrolne zostały wszczęte przez komendanta garnizonu dolnośląskiego w stosunku do komendanta miejskiego? Jakie postępowania wszczął komendant główny w stosunku do komendanta garnizonu dolnośląskiego? Panie ministrze, pytanie do pana: jakie czynności wszczął pan w stosunku do komendanta głównego, który bierze odpowiedzialność za te śmierci? I na koniec, Wysoka Komisjo, pytanie otwarte do posłanek i posłów: jakie czynności my powinniśmy wszcząć w stosunku do ministra, do wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego odpowiedzialnego w tym kraju za bezpieczeństwo, do ministra Kamińskiego i siedzącego tu ministra Wąsika? Przecież w normalnym kraju ci ludzie dawno podaliby się do dymisji, nikt by ich nie bronił, was by po prostu już nie było.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan mecenas Krzysztof Budnik, proszę bardzo, a potem pan poseł Piotr Kaleta.

Adwokat, pełnomocnik rodziny zmarłego Dmytro Nikiforenki Krzysztof Budnik:

Dziękuję bardzo. W pierwszych słowach chcę podziękować, że swoją obecnością mogę reprezentować prawa rodziny Dmytra Nikiforenki. Dziękuję Wysokiej Komisji za zaproszenie. Ja chcę tylko dwie kwestie podnieść. Pierwsza to zwrócić się z informacją, a może z apelem, aby pełnomocnicy pokrzywdzonych czy w sprawie Dmytra Nikiforenki, czy w podobnych sprawach mieli większą możliwość uczestniczenia również w postępowaniu przygotowawczym. Nie tylko na etapie postępowania sądowego, ale zgodnie z przepisami, regulacjami i w ramach k.p.k. także na etapie śledztwa. Jestem zdania, że możliwość uczestniczenia pełnomocników pokrzywdzonych przy czynnościach śledczych w czasie rzeczywistym, a nie następczo przez lekturę protokołu, np. przy przesłuchiwaniu osób, może pozytywnie przyczynić się do tego, żeby prawdziwe okoliczności zostały ustalone w każdym z tych postępowań. Tutaj zostawiam Wysokiej Komisji pod rozwagę również tę kwestię, żeby pokrzywdzeni, chroniąc i reprezentując prawa pokrzywdzonych, a zwłaszcza bliskich pokrzywdzonych, którzy utracili życie w wyniku różnych zdarzeń podejrzewanych o przestępstwa, mieli możliwość uczestniczenia, chronienia swoich praw, ale również wspierania wymiaru sprawiedliwości. My jako pełnomocnicy, adwokaci nie jesteśmy wrogami organów wymiaru sprawiedliwości, tylko mamy też do spełnienia, jak uważam, pozytywną rolę.

Jeżeli chodzi o śledztwo dotyczące Dmytra Nikiforenki, to rzeczywiście ono jest na bardzo zaawansowanym etapie i jako pełnomocnik rodziny pokrzywdzonych nie mam podstaw, aby składać tu skargę czy to na Prokuraturę Okręgową w Świdnicy, czy Prokuraturę Okręgową w Szczecinie. Rzeczywiście to śledztwo, prowadzone przez różne prokuratury, jest prowadzone intensywnie, ale też nie jest tak, że to postępowanie jest zakończone. Czekają nas jeszcze wiele trudów w dochodzeniu prawdy po tym momencie postawienia zarzutów wielu osobom podejrzanym. Sprawa Dmytra Nikiforenki jest też przykładem – chcę zwrócić na to państwa uwagę – stosowania środków przymusu nie tylko przez policjantów, ale również przez pracowników izby wytrzeźwień. Mamy tu do czynienia z odrębnymi regulacjami prawnymi, również ustawowymi, które uprawniają pracowników izb wytrzeźwień do stosowania środków przymusu. Tragedia Dmytra Nikiforenki polega na tym, że środki przymusu wobec niego stosowali nie tylko policjanci, ale również pracownicy izby wytrzeźwień i tej wnikliwości oraz uwagi, również prawodawcy, polecam to, które osoby, o jakim statusie zawodowym mają również w świetle obecnie obowiązującego prawa możliwość i prawo stosowania środków przymusu.

Ostatnia kwestia, którą chciałbym państwu dedykować, to baczenie na dobre imię pokrzywdzonych – rodziny, ale również zmarłych. Jeżeli chodzi o przykład Dmytra Nikiforenki, to muszę oddać, że zarówno Prokuratura Okręgowa w Świdnicy, jak i Prokuratura Okręgowa w Szczecinie, ale również adwokaci występujący w tej sprawie zachowują bardzo wysoką powściągliwość. My wiemy, co to jest tajemnica śledztwa, wiemy, co to jest tajemnica adwokacka, ale z przykrością stwierdzam, że nie mogę tego powiedzieć, aby ta powściągliwość cechowała przedstawicieli policji. Rozumiem, że w przyszłości osoby podejrzone o przekroczenie swoich uprawnień, o bezprawną przemoc będą się broniły, czy przyjmą linię obrony, próbując przypisywać agresywność pokrzywdzonym. Znamiona mieliśmy dzisiaj tutaj również na tym posiedzeniu Komisji, ale przedstawiciele policji, którzy mają być bezstronni, udzielać prawdziwych informacji do przestrzeni publicznej, nie powinni w ten sposób się wypowiadać. W wypadku Dmytra Nikiforenki, przynajmniej w pierwszych tygodniach, to przedstawiciele policji, a nie policjanci podejrzeni o bezprawną przemoc przypisywali Dmytro okoliczność, że prawdopodobnie był pod działaniem środków psychotropowych czy że był niezwykle agresywny nie tylko wobec policjantów, ale wobec osób postronnych. Są to publiczne wypowiedzi przedstawicieli KWP we Wrocławiu, które zostały przekazane do przestrzeni publicznej. Chciałbym temu stanowczo zaprzeczyć, gdyż dotychczasowe ustalenia śledztwa jednoznacznie wykazały, że Dmytro Nikiforenko nie był pod wpływem żadnych środków psychotropowych, nie był agresywny wobec którejkolwiek z osób i nikt z postronnych osób nie widział agresji po stronie tego pokrzywdzonego. Swoją rolę i też na prośbę rodziny baczmy na to, aby w postępowaniu przygotowawczym czy w przyszłości, w procesie mieć to na uwadze, aby dbać o dobre imię zmarłego. A mój apel w stosunku do osób urzędowych jest taki, aby uogólniając pewne prezentacje, także miały na uwadze to, że po drugiej stronie są bliscy zmarłych osób, których prawa również istnieją w prowadzonych postępowaniach przygotowawczych.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za zaproszenie i możliwość reprezentowania rodziny Dmytra Nikiforenki. Za moim pośrednictwem chcieli złożyć podziękowanie również za to, że akurat w ich sprawie śledztwo jest prowadzone sprawnie. Chciałbym przekazać, że cała rodzina ufa i wierzy, że nasz wymiar sprawiedliwości zda egzamin z tego przypadku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Piotr Kaleta. Potem oddam głos w drodze wyjątku panu, panie mecenasie, a następnie poprosimy pana generała o udzielenie odpowiedzi.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie generale, panowie oficerowie, szanowni państwo, wydaje się, że należałoby sobie postawić pytanie po tym, co żeśmy tutaj usłyszeli, po co to posiedzenie Komisji. O tym może będę mówił za chwilę, ponieważ odnośnie takie wrażenie, że niestety ono ma wymiar bardziej werbalny, medialny, polityczny. Za chwilę będę starał się to udowodnić. Ale najpierw chciałbym się odnieść do słów pani

poseł Bąk, która w swojej wypowiedzi w sposób dość nieelegancki, tak to nazwijmy, zasugerowała, że obecność policji jest jakimś zagrożeniem dla bezpieczeństwa obywateli. Powiedziała chyba dosłownie, cytując jednego z rodziców, że gdyby on nie spotkał na swojej drodze policjantów, to dzisiaj by żył. Proszę państwa, pozwolę sobie na osobistą refleksję. Pod koniec 2016 r. w Kaliszu, z którego pochodzę, miały miejsce bardzo dramatyczne wydarzenia. Naćpany szaleniak, będący pod wpływem narkotyków na kaliskim dworcu PKS zamordował 60-letniego człowieka, zadźgał go nożem. Tym mężczyzną, który został zamordowany, był śp. Krzysztof, ojciec mojego zięcia. To był mój teść. I ja, pani poseł, jestem o tym święcie przekonany, że gdyby wtedy była tam policja, ten człowiek by dzisiaj żył. Te słowa, które pani powiedziała, są podłością, są bezczelnością i za te słowa powinna pani przeprosić.

I tu, proszę państwa, wracam do tego, co zostało wielokrotnie powiedziane przez posłów opozycji, m.in. przez posła Frysztaka, który próbował udowodnić, że oto z tego posiedzenia Komisji, z tych wydarzeń, które miały miejsce, powinny być przede wszystkim wyciągnięte konsekwencje polityczne. Czyli co? Czyli tak na dobrą sprawę o to państwu chodziło, kiedy zwoływaliście to spotkanie? Bo ja, proszę państwa, mówiąc o śmierci mojego teścia, ja rozumiem, może najbardziej ze wszystkich, którzy tutaj siedzą na sali, najbardziej rozumiem rodziców oraz osoby, które są dzisiaj na sali i reprezentują rodzinę. I mówienie, panie mecenasie, panie docencie, że ja obrażam rodzinę, mówiąc takie słowa, jest bezczelnością z pana strony. Nawet ten gest, który pan w tej chwili wykonuje, ta ironia pokazuje, że pan po prostu nie wie, o czym mówi. Pan po prostu tutaj przyjechał być może po to, żeby wypowiadać się również jako polityk, a nie jako mecenas i jako obrońca. Pana retoryka szła właśnie w tym kierunku i ja ubolewam, ale to nie jest jakby moja sprawa, że rodzina ma takiego pełnomocnika jak pan.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Chwileczkę, panie przewodniczący, ja nie przerywałem nikomu. W wypowiedzi pana mecenasza nie było treści merytorycznej zagadnienia, tylko była treść polityczna. Panie pośle, zaraz przejdę do pana wypowiedzi, do niedopuszczalnej pana wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie przewodniczący, bardzo bym prosił, żeby pan nie recenzował wypowiedzi osób, które zabierały głos. Każdy poseł ma prawo zabrać głos i mówić to, co chce, a pan po kolei recenzuje...

Radca prawny Wojciech Kasprzyk:

Taki poziom pan reprezentuje.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, to jest mój głos w dyskusji i ja jako wiceprzewodniczący Komisji odnoszę się także do tego, co zostało tu powiedziane, tak jak robili to moi poprzednicy. Pytania będą za chwilę. Proszę państwa, żeby potwierdzić te słowa, które w tej chwili wypowiadam: to jest właśnie zachowanie posłów opozycji. To będzie może później wniosek formalny na posiedzeniu prezydium, ponieważ mieliśmy tu przykład wypowiedzi chociażby posła Śmiszka, żeby posłowie, którzy nie są członkami Komisji, nie wypowiadali się na początku, bo oni wypowiedzieli się w świetle jupiterów i wyszli. Czyli znowu mam prawo domniemywać, że były to wyłącznie zagrania medialne, po to, żeby przyjąć, obrazić policjantów, obrazić osoby, które są za to odpowiedzialne, i wyjść. Proszę państwa, jeszcze raz podkreślam: tragedia moja osobista, o której mówię, powinna być dla państwa pewnym memento, że ja wiem, co przeżywają rodziny.

Pan poseł Wilczyński i inni z państwa mówili o kwestiach dotyczących tego, jak powinna wyglądać interwencja policjantów. Na miły Bóg, proszę państwa, to nie tylko taka interwencja, ale policjanci często mają sekundę na to, żeby podjąć decyzję, żeby zadbać o bezpieczeństwo swoje i osób, które chronią, ale także bezpieczeństwo tego człowieka, który staje się w tym momencie zagrożeniem sam dla siebie. I proszę państwa, ja ubolewam nad jedną rzeczą, bo jeszcze raz powołuję się na sytuację, która dotknęła

moją rodzinę, że trzeba rzeczywiście walczyć o prawdę. Ale trzeba również stanąć w obliczu i kwestii, żeby podziękować policjantom za ich codzienną, trudną służbę, ponieważ takich sytuacji jak ta jest mnóstwo, tylko że one się tak tragicznie nie kończą. Dzięki Bogu tak tragicznie się nie kończą. I mówienie tutaj o mechanizmach, że potrzebne są mechanizmy, procedury, jeżeli mamy do czynienia z ludźmi szalonymi w danym momencie, pod wpływem narkotyków, alkoholu... Państwo stawiacie tutaj pytania, czy powinien ktoś przyjechać, może zespół negocjacyjny, może ktoś, kto powinien zadać pytanie: czy my możemy cię zakuć w kajdanki? Proszę państwa, ja mam taką refleksję polityczną, że to państwo jesteście czasem zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego tego kraju...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Nadinterpretacja, panie pośle.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Ponieważ państwa wypowiedzi idą w złym kierunku.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

To jest nadinterpretacja. Proszę przystąpić do zadawania pytań, panie przewodniczący.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Nie, proszę przeprosić, panie pośle. Jak pan tak może mówić? W swoim stylu jak zwykle.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Pytanie jest tego typu... Słucham, panie pośle? Proszę głośniej, śmiało. Co pan powiedział? Coś pan do mnie mówił.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, proszę pytać.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

W związku z tym pytanie do policji jest następujące: czy państwo uważacie, ponieważ dla mnie nie ma wątpliwości, że ten film, który obejrzelśmy, nie wymaga jakiegoś specjalnego komentarza, w jakiej sytuacji znaleźli się policjanci. Stała się tragedia, że rzeczywiście ten człowiek nie żyje. Tragedia dzieje się zawsze, kiedy człowiek umiera przy takich interwencjach. Czy państwo uważaliście, że trzeba również zabezpieczyć tego człowieka, żeby sam sobie krzywdy nie zrobił? Żeby nie doprowadził do takiej sytuacji, że niestety się tak podziało.

I teraz, proszę państwa, jeszcze to, co chciałem powiedzieć na temat tego filmu. Ja nie wiem, jaka jest technika tworzenia takiego filmu, ale ja go odbieram w ten sposób, że mieliśmy zobaczyć interwencję krok po kroku. Zarzut pana posła Zimocha, że to jest wprowadzenie jakiegoś zwolnionego tempa, to pan poseł Zimoch jako komentator sportowy powinien wiedzieć, że aby pokazać sytuacje, które są najbardziej istotne, trzeba czasami kadr zwolnić. Po raz kolejny nie rozumiem zatem wypowiedzi pana posła Zimocha. W związku z tym, proszę państwa, dla mnie pytanie do policji jest jasne: czy te wszystkie kwestie, które miały miejsce na terenie funkcjonowania dolnośląskiej Policji, powinny doprowadzić również do takiej sytuacji, żeby wyważyć w pewien sposób funkcjonowanie policjantów, aby oni również nie czuli się zagrożeni, że mogą ponieść konsekwencje wtedy, kiedy będą w naprawdę bardzo nieciekawej sytuacji? Żeby policjant nie zadawał sobie pytania, że ja muszę coś zrobić innego w momencie, kiedy zagrożenie dla mnie i dla osób, które są obok, jest realne. Czy w tym kierunku również powinna iść zmiana, jeśli chodzi o sens prawny funkcjonowania Policji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję, panie pośle. Cieszę się, że na końcu pan zadał pytanie, ale myślę, że na kolejnym posiedzeniu Komisji będzie pan jako pierwszy zadawał pytania.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, czy ja mogę w trybie ad vocem?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ale ja widzę, że w trybie ad vocem i pan poseł Zimoch, i pani poseł Dziemianowicz-Bąk... Jedna minuta dla pani, jedna minuta dla pana posła Zimocha, potem pan mecenas i krótka odpowiedź pana generała, dlatego że mamy salę do godz. 15, a muszę jeszcze przeprowadzić głosowanie. Bardzo proszę, pani poseł, minuta.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie wiceprzewodniczący, panie pośle, ponieważ wprowadził pan tutaj wątki osobiste, proszę pozwolić, że ja też zacznę od osobistych i szczerych wyrazów współczucia pod pana adresem z powodu osobistej tragedii. One są szczerze i autentyczne i uważam, że pan jako osoba poszkodowana w tej sytuacji ma pełne prawo wypowiadać się na temat tej tragedii tak, jak uważa pan za stosowne. Nawet jeśli wśród niektórych może to wzbudzić takie wrażenie, że próbuje pan w sposób cyniczny zinstrumentalizować swoją osobistą tragedię, ale to jest pana tragedia i może pan z nią zrobić to, co uważa za stosowne. Ja tylko prosiłabym, żeby robiąc to, nie cenzurował pan ojca Igora Stachowiaka, nie cenzurował pan słów ojca człowieka, który został brutalnie zakatowany na wrocławskim komisariacie, którego kat przez wiele miesięcy nie poniósł żadnej odpowiedzialności i dalej pełnił służbę.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Pani poseł, ja cenzurowałem pani wypowiedź.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Proszę mi nie przerywać. Słowa, które przytoczyłam, zacytowałam na początku, słowa ojca Igora Stachowiaka, który stwierdził, że gdyby jego syn nie spotkał na swojej drodze policjantów, to by żył, to nie są moje słowa, to jest ocena człowieka, który stracił syna zakatowanego przez policjantów we Wrocławiu. Bardzo proszę z szacunku dla rodzin, także dla ofiar interwencji, o których dzisiaj tutaj rozmawiamy, żeby pan powstrzymał się od cenzurowania emocji, uczuć i słów rodzin osób poszkodowanych, które poniosły śmierć po interwencji policji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Milczenie jest złotem. Szkoda, panie pośle Kaleta, że pan o tym zapomniał. To, co pan dzisiaj mówi po raz kolejny, to jest obrażanie posłów, recenzowanie, pan się stawia ponad wszystkich i ponad wszystko. Zarzucanie, że rodzina ma takiego, a nie innego pełnomocnika, jest nie tylko nietaktem, ale jest po prostu hańbą dla każdego parlamentarzysty i dla Sejmu. Musi pan...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, panie przewodniczący, prosiłbym komentarz zostawić dla siebie, naprawdę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Musi pan niestety pamiętać o tym, że każdy tutaj ma prawo do zabierania głosu, a pan nie jest sędzią i nie będzie rozstrzygał. Co do zarzutu, o którym pan powiedział. Jak pan chce nawiązania do sportu, to powiem panu tak: tak, zwalnia się często film, żeby zobaczyć, w jaki sposób strzelono gola, ale również zwalnia się film, by zobaczyć, jak tego gola dana drużyna straciła. Jak pan nie zrozumiał, co powiedziałem i co zarzuciłem panu Ciarce, że to nie jest konferencja prasowa, tylko posiedzenie Komisji w Sejmie, to już pana problem. I milczenie jest złotem, panie pośle Kaleta.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie mecenasie, proszę bardzo, 3 minuty, krótko. Na początku proszę się przedstawić.

Prezes Dolnośląskiego Centrum Praw Człowieka Radosz Pawlikowski:

Dzień dobry państwu, nazywam się Radosz Pawlikowski, jestem radcą prawnym, pełnomocnikiem obu rodzin, zarówno państwa Sokołowskich, jak i Łągiewków, jestem również prezesem Dolnośląskiego Centrum Praw Człowieka. Chciałem zadać, może dla odmiany,

pytanie merytoryczne skierowane do komendanta głównego Policji. Moje pierwsze pytanie jest takie: ile interwencji policji w 2020 i 2019 r. zakończyło się zgonem adresata interwencji? Czy państwo w ogóle takie statystyki prowadzicie? Z wypowiedzi pani zastępcy rzecznika praw obywatelskich, którą słyszałem, wynika, że w samej Warszawie rzecznik praw obywatelskich prowadzi 30 spraw tego typu. Mamy szczęście, że te trzy sprawy akurat są znane opinii publicznej i że możemy na ten temat rozmawiać, natomiast to pytanie merytoryczne jest uzasadnione statystyką. Wydaje się, że tych spraw będzie znacznie więcej.

Drugie pytanie dotyczy sprawy Bartosza Sokołowskiego. Dlaczego na początku postępowanie karne potencjalnie przeciwko policjantom z Lubina prowadzone było przez policjantów z Lubina? Jedna pani funkcjonariusz, która przesłuchiwała innych funkcjonariuszy, mówiła do nich po imieniu, bo to byli jej znajomi. Przesłuchania odbywały się zarówno w dzień tej tragedii, jak i następnego dnia i wtedy czynności były prowadzone przez KPP Lubin w stosunku do funkcjonariuszy KPP Lubin. Zdaje się, że dopiero po trzech dniach ta sprawa trafiła do biura spraw wewnętrznych, kiedy przesłuchania zostały już przeprowadzone, również prokuratura te przesłuchania już przeprowadziła. Dlatego prosiłbym o odpowiedź na pytanie, dlaczego ta sprawa natychmiast nie trafiła do komendy wojewódzkiej, do BSW, tylko najpierw czynności przeprowadzano w obrębie tej samej komendy.

Trzecia sprawa to już krótka uwaga. Ja pierwszy raz jestem w Sejmie na posiedzeniu Komisji i fakt, że zastępca przewodniczącego Komisji pozwala sobie na sformułowanie, że współczuje rodzinie pełnomocnika, dla mnie jako prezesa Dolnośląskiego Centrum Praw Człowieka jest szokujące, bo to oznacza, że nie żyjemy już w demokratycznym państwie. Jeżeli ważna postać zwraca się do prawnika w taki sposób, to nie wyobrażam sobie, w jaki sposób taka dyskusja ma być prowadzona merytorycznie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Nie, panie pośle, myślę, że już...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Ja też mam prawo ad vocem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ad vocem już nie będzie.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Nie, panie przewodniczący, ja chciałem powiedzieć panu mecenasowi, że widocznie pan mecenas mnie nie słuchał, ponieważ wypowiedziałem się na temat treści słów pana docenta, który mówił raczej w kwestii politycznej, a nie merytorycznej. W związku z tym jeżeli ktoś tu przychodzi uprawiać politykę, a nie reprezentować swojego klienta, to niekoniecznie jest poprawne.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie generale, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi. I tylko w sentencji, myślę, że państwo jednak powinniście coś zrobić, żeby przekonać policjantów, aby nosili kamery i je włączali, bo one są potrzebne również dla własnego bezpieczeństwa policjantów. Są dowodem w sprawie, jeśli rzeczywiście źle się działo, ale są również dowodem na obronę policjanta w niektórych sprawach. I myślę, że to jest rzecz najważniejsza, abyśmy przekonali policjantów, że ta kamera jest elementem ich wyposażenia i w każdej interwencji powinna być używana jako dowód na to, że działali zgodnie z prawem, bo mam nadzieję, że większość policjantów działa zgodnie z prawem. Bardzo proszę, panie generale.

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ja się w 100% zgadzam, w 100%. Kamera to jest nie tylko bezpieczeństwo człowieka, w stosunku do którego interwencja jest podejmowana, ale również bezpieczeństwo policjanta i my robimy wszystko, żeby policjantów o tym przekonać. Stąd też nasza wizyta w Nowym Jorku, gdzie tych kamer, z tego co usłyszeliśmy, jest kilkadziesiąt tysięcy i wierzę mi państwo,

że tam też był i cały czas jest problem z kamerami, ale mamy też pewne rozwiązania i zrobimy wszystko, żeby było ich, po pierwsze, więcej, a po drugie, żeby były użytkowane, używane dla bezpieczeństwa wszystkich.

Szanowni państwo, bardzo króciutko w kwestii odpowiedzi na pytania, które zanotowałem. Pani pełnomocnik pytała o kwestię czynności. Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że tematem posiedzenia jest informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat działań podejmowanych przez komendanta głównego Policji oraz komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu. Wnioski z czynności wyjaśniających to były wnioski pana komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu, ale miałem taką możliwość. Ten dokument trafił do KGP, mam go przed sobą, on jest datowany na 4 października i w tej chwili komendant główny w trybie nadzoru będzie ten dokument oceniał. Jakie będą wnioski, szanowni państwo, naprawdę nie wiem.

Co do pytania pana posła Frysztaka, to panie pośle, ja się skupiałem na tym, o co pan mnie pytał, wszystkie te odpowiedzi były w sprawozdaniu, ale jeżeli pan pozwoli, to przekażę pisemną odpowiedź na pytania, o które pan wnioskował.

Co do pytania pana posła Kalety. Szanowny panie pośle, przede wszystkim chciałem powiedzieć, że te procedury już są. Oczywiście my będziemy je weryfikowali, po to mamy ten system prowadzonych postępowań, czynności wyjaśniających, czynności dyscyplinarnych.

Szanowni państwo, chciałem wyraźnie powiedzieć, że każda tragedia czy tak trudna interwencja to jest również tragedia dla policjanta, dla tych, którzy tę interwencję prowadzili. Rozumiem, że tu są jakby dwie strony, my mamy swoje procedury, prowadzimy postępowania i na to, co odczytałem, mam dokumenty, mam dowody i mogę to publicznie powiedzieć. Szanowni państwo, po to są procedury, żeby wyjaśnić kwestie prowadzonych interwencji, czy policjant działał zgodnie z prawem, czy przekroczył pewne przepisy prawa, procedury. Jeżeli mamy wątpliwości, czy policjant popełnił przestępstwo, przekazujemy wszystkie materiały do prokuratury, tak samo jak się dzieje z każdymi innymi czynnościami. To sprawozdanie pana komendanta wojewódzkiego z Wrocławia również zostało przekazane do prokuratury celem oceny formalnoprawnej. Nie wiem, czy coś pominąłem, ale wydaje mi się, że odpowiedziałem na pytania państwa posłów.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Panie komendancie, jeśli pan może, to chociaż do kwestii umundurowania proszę się odnieść, bo to jest sprawa, którą może pan przesądzić tu i teraz.

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:

Tak, tak, panie pośle, przepraszam, zapomniałem. To też było przedmiotem czynności wyjaśniających. Ja to powiedziałem, że było dwóch policjantów nieumundurowanych w tej interwencji i na podstawie czynności wyjaśniających zostało stwierdzone, że oni nie popełnili przewinienia dyscyplinarnego, bo w stosunku do tych dwóch osób nie zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne. Tak mogę, panie pośle, odpowiedzieć. Dziękuję.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Jeśli pan przewodniczący pozwoli. To jak zatem w tej sytuacji ma się wypowiedź pana rzecznika, który przesądzał, że ten człowiek był umundurowany. Panie komendancie, pana rzecznik chyba mija się z prawdą, siedząc obok pana.

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:

Bardzo przepraszam, bo pan rzecznik przekazał, że byli policjanci umundurowani i nieumundurowani. Ja to w swoim wystąpieniu podkreśliłem i przekazałem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Radca prawny Wojciech Kasprzyk:

Panie przewodniczący, tylko jedno pytanie, bo pan komendant mi nie odpowiedział na temat tego wniosku o udostępnienie nagrania, kiedy został złożony, bo w aktach prokuratury w ogóle nie ma takiego wniosku. Chciałem się dowiedzieć, kiedy pan składał, komu. Nie uzyskaliśmy w ogóle odpowiedzi na to pytanie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jest pan w stanie odpowiedzieć, panie generale?

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, to odpowiem na piśmie. Ciężko mi jest odpowiadać na pytanie człowieka, który notorycznie obraża polskich policjantów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie generale, szanowni państwo, bardzo dziękuję za tę debatę. Zdaję sobie sprawę, że niestety, ale nie wszystkie rzeczy na pewno zostały wyjaśnione. Po pierwsze, chciałem podziękować policji za jej pracę, choć zdaję sobie sprawę, że zdarzają się przypadki takie jak obecnie i każdy ten przypadek, panie generale, powinien być dogłębnie wyjaśniony. A jeśli ze strony policji nastąpiło naruszenie prawa, to to naruszenie prawa powinno być rzeczywiście wyjaśnione, a winni sprawcy powinni być ukarani. Za pośrednictwem państwa pełnomocników chciałbym prosić o przekazanie rodzinom wyrazów współczucia. Chciałem zapewnić, że postaramy się na początku przyszłego roku jeszcze raz się spotkać, żeby się dowiedzieć więcej, co się zdarzyło, czy są kolejne akty oskarżenia, czy sprawy te zostały wyjaśnione. Myślę, że do tego tematu powrócimy.

Jeśli państwo pozwolicie, to ja bym chciał w tej chwili przystąpić do głosowania, dlatego że zgodnie z zaleceniem, jakie dostaliśmy z Kancelarii Sejmu, od pani marszałek, powinniśmy w drodze głosowania określić, czy informacja, która została nam dziś udzielona przez ministra spraw wewnętrznych oraz komendanta głównego Policji, jest wystarczająca, czy też musimy przekazać pani marszałek informację, iż ten temat powinien stać się przedmiotem plenarnego posiedzenia Sejmu. W związku z tym pozwolę sobie odczytać wniosek, który poddam pod głosowanie. Rozumiem, że jeżeli ten wniosek nie uzyska akceptacji, to jest to jednoznaczne z tym, że informacja jest niewystarczająca i powinna być przedmiotem plenarnego posiedzenia Sejmu.

„Szanowna Pani Marszałek Sejmu Elżbieta Witek. W nawiązaniu do pisma Pani Marszałek z dnia 8 września 2021 r. w sprawie wniosku Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni o przedstawieniu na posiedzeniu Sejmu informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat działań podjętych przez Komendanta Głównego Policji oraz komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu w celu wyjaśnienia śmierci osób w trakcie interwencji dolnośląskich policjantów oraz działań dyscyplinujących podjętych wobec funkcjonariuszy przeprowadzających przedmiotowe interwencje uprzejmie informuję Panią Marszałek, że Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych na posiedzeniach w dniach 28 września i 12 października 2021 r. zapoznała się z informacją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na ten temat i uznała ją za wystarczającą.”

Jesteśmy gotowi do głosowania? Jeśli państwo jesteście za tym, że informacja jest wystarczająca, głosujemy za, jeśli Komisja uznaje, że informacja jest niewystarczająca, głosuje przeciw. Jest też możliwość wstrzymania się od głosu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji i komendanta głównego, proszę o naciśnięcie przycisku i ewentualnie podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo posłowie oddali głos? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników. Pani poseł głosowała? Ale ja już mam wynik głosowania.

Głosowały 22 osoby, za 11, przeciw 10, wstrzymała się 1 osoba. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację i uznała ją za wystarczającą. Możemy sprawdzić, czy pani poseł Sroka głosowała?

Poseł Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:

Jeżeli pani poseł Sroka nie głosowała, to musi być reasumpcja. Pani Sroka głosowała i nie zaliczono głosu.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

To pani poseł Sroka powinna złożyć wniosek o reasumpcję.

Poseł Tomasz Szymański (KO):

Składam wniosek o reasumpcję głosowania.

Posel Magdalena Sroka (Porozumienie):

Wniosek formalny o powtórzenie głosowania, jeżeli nie głosowałam, bardzo proszę o sprawdzenie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy pani poseł Sroka głosowała, czy nie? Nie. W takim razie... Proszę?

Posel Mieczysław Baszko (PiS):

To pani poseł niech zagłosuje teraz jak chce, bo teraz dochodzą, wychodzą, już poszli niektórzy.

Posel Konrad Frysztak (KO):

Panie pośle Baszko, ale... do ciemnego saloniku, a później... nie, nie, jest procedura reasumpcji.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę o spokój. Ponieważ padł formalny wniosek o reasumpcję, poddam go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, abyśmy ponownie podjęli decyzję w sprawie przyjęcia informacji? Kto jest za powtórzeniem głosowania? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników.

Za było 13 osób, przeciw 11, nikt się nie wstrzymał.

W takim razie przystępuję do głosowania jeszcze raz. Kto z pań i panów posłów jest za uznaniem, że informacja udzielona przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji jest wystarczająca? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Powtórzę: czy wszyscy oddali głos? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników.

Za głosowało 11 osób, przeciw 12, wstrzymała się 1 osoba. Stwierdzam, że Komisja uznała tę informację za niewystarczającą.

Zamykam posiedzenie Komisji.